

GAZETA GDANSKA

Polski organ prze-
mysłowo-handlowy
— i gospodarczy —

„ECHO GDANSKIE”

Wychodzi codzien-
nie rano z wyjątkiem
dni poświęconych.

Dla W. M. Gdańska

Przedpłata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” odbierając w ekspedycji 2 50 guld. przez listowego w dom 2,98 guld. przez posłańca 3,00 guld.

Ogłoszenia: 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym 60 fen., na 2-giej lub w dalszym tekście 50 fen., na pierwszej stronie 75 fen.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 fen., każde dalsze 10 fen. Rękopisów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—6 popoł. Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.

Konta Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku. Postscheckkonto Nr. 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 133 — Poznań.



Telefon 21494

Dla Polski

Prenumerata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” przez listowego w dom 3,11 zł. Kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę 9,33 zł. Pod opaską do Polski miesięcznie 6,00 zł. Do Ameryki i Niemiec 6 00 guld.

Ogłoszenia: 20 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., na 2 lub dalszych stronach w tekście 75 gr., na pierwszej stronie 1,— zł.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr. — Rękopisów nie zwraca się. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i Redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

Prezydent Coolidge podpisał Inajat — Ullach pakt Kelloga. również ustąpił.

Z Waszyngtonu donoszą:
Prezydent Coolidge podpisał dnia 17 bm. z uroczystym ceremoniałem w obecności licznych senatorów, wiceprezy-

denta Dawesa, rządu i korpusu dyplomatycznego dokument ratyfikacyjny pakt Kelloga przez Stany Zjednoczone.

Londyn, 18 stycznia.

Z Kabulu donoszą o ustąpieniu nowego króla Inajat - Ullaha, który zrzekł się tronu pod naciskiem powstańców. Inajat - Ullah zastrzegł sobie jak i swojemu dworowi zapewnił osobistą nietykalność.

Przywódca powstańców Bacza-Sakao objął władzę i tron z tytułem „Habib - Ullah - Ghazi”.

Powstańcy zachowują się wobec Europejczyków przyjaźnie. W Kabulu panuje zupełny spokój.

Angielskie koła polityczne tłumaczą obecne położenie, jak następuje: Mullahowie (duchowni afgańscy) starają

się opanować tłumy, jednakże możliwe jest, że masy afgańskie nie dadzą się nikomu kierować. W takim razie nastąpiłby w Afganistanie okres ciężkich walk, tem bardziej, że — według najnowszych wiadomości — Aman - Ullah starać się będzie o odzyskanie władzy.

TL.

bami gryzącego dymu. Obecni w panice rzucili się ku wyjściu.

Sędzia przerwał rozprawę, dopóki straż nie ugasiła ognia.

Tragiczny wypadek na dworcu w Gnieźnie.

Dnia 16 bm. zdarzył się na dworcu w Gnieźnie tragiczny wypadek przejeżdżania przez pociąg pracownika z obsługi pociągów Andrzeja Asta lat 40. Nieszczęśliwy przechodził przez tor, nie zauważywszy wskutek panującej zawiści nadchodzącego z Nakła pociągu dostał się pod koła lokomotywy, która go wlokła około 40 metrów za sobą. Wydobyte z pod kół ciało przedstawia zupełnie zmasakrowaną miążgę.

Wykolejenie się pociągu pod Kołodziejewem.

W nocy z 16 na 17 bm. o godz. 22-ej pociąg zbiorowy nr. 377 wychodzący w Inowrocławiu o godz. 20.10 wykoleił się pod stacją Kołodziejewo, przyczem 10 wagonów runęło z nasypu. Natychmiast dwa pociągi ratownicze wyruszyły z Inowrocławia i Gniezna, celem usunięcia przeszkód. Wskutek zatarasowania toru ruch odbywał się na jednej linii z dość znacznym opóźnieniem. Ofiar w ludziach nie było. Władze policyjne i kolejowe wszczęły energiczne dochodzenie.

O ograniczenia eksmisyj w okresie zimowym.

Warszawa, 18 1. (tel. wł.) Z inicjatywy Związku lokatorów Rzplitej Polskiej wniesiony ma być do laski marszałkowskiej w bieżący sesji sejmowej wniosek o wydanie ustawy, ograniczającej eksmisję. Projekt przewiduje całkowite wstrzymanie eksmisji rokrocznie od miesiąca listopada do marca tj. podczas zimy.

Ciągnięcie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Losowanie książeczek P. K. O. W dniu 15 stycznia br. odbyło się w P. K. O. w Warszawie XI z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe. Wylosowano 79 książeczek: 544,612 866,4785 5758 6233 7116 10064 10083 10235 12585 12620 13337 15201 15253 15853 17933 18254 18941 20495 20554 21289 21380 21454 23029 23217 23272 23541 23625 25205 25551 25746 25869 26689 26814 28276 28514 28516 28564 29109 29698 29714 29998 30417 30464 31061 31110 31469 31475 32049 32094 32168 32187 32616 32671 32673 32898 33228 33601 34851 34936 35516 36453 38043 38096 38200 38828 39665 40340 40603 40917 41332 41488 43235 43529 44081 44646 44753 45224.

Kopenhaga odcięta od świata.

Kopenhaga, 17. I. (AW.) Z powodu szalejącej śnieżycy przerwana została komunikacja kolejowa. Masy śniegu nie pozwoliły w pewnych wypadkach na dotarcie nawet do pobliskiej stacji, wobec czego niektóre pociągi stanęły w polu. Pociąg pospieszny wiozący podróżnych powracających z Niemiec zmuszony był do zatrzymania się na stacji Nasiweg. Podróżni nocowali na dworcu lub też w nielicznych hotelach, które są przepełnione. Również 350 podróżnych zatrzymało się w miejscowości Roskilde, gdzie zmuszeni byli nocować.

Z powodu przerwania komunikacji kolejowej Kopenhaga jest odcięta od świata. W mieście daje się odczuwać brak szeregu artykułów spożywczych, których dowóz jest niezmiernie utrudniony. Wysłane przez władze kolejowe parowozy ze specjalnymi plugami, odgarniającymi śnieg ugrzęzły w zaspach śnieżnych.

Kopenhaga, 18. I. (AW.) Dowóz środków żywności do Kopenhagi przedstawia się w dniu dzisiejszym fatalnie. Mleko sprzedawano tylko w drobnych ilościach. Mięsa, ryb i jarzyn brak zupełnie. W dniu jutrzejszym spodziewane jest polepszenie aprowizacji wobec uruchomienia niektórych pociągów.

Komunikacja pomiędzy Zelandją a Jutlandją oraz pozostałymi wyspami zupełnie została przerwana.

O ile mrozy nie zelżeją, komunikacja okrętowa zupełnie ustanie, gdyż fjordy są tak zamrożone, że tylko wielkie statki mogą do nich wpływać i to przy pomocy łamaczów lodu.

Część Bałtyku zablokowana lodem.

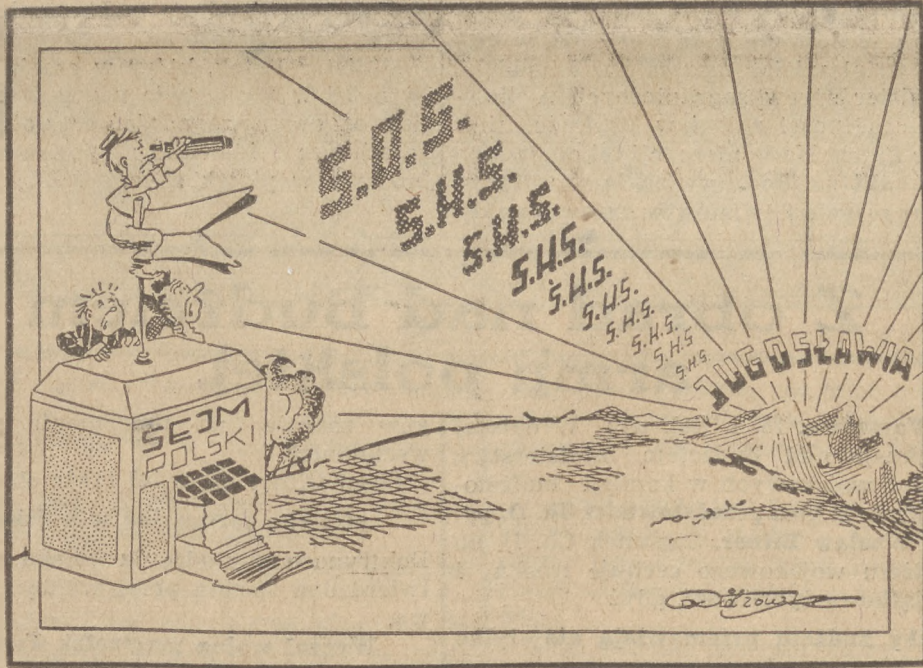
Berlin, 18. I. Zima czyni w Niemczech szalone postępy. Część Bałtyku zablokowana jest lodem. W całych Niemczech szaleją burze śnieżne, pociągi przychodzą z parogodzinnym opóźnieniem.

(AW.) Z Freiburga donoszą, iż na terenie Czarne Lasu i w dolinie Renu szaleje śnieżycy. Równocześnie utrzymuje się bardzo niska temperatura. W miejscowościach wyżej położonych

zanotowano 20 stopni poniżej zera, zaś w niżej położonych 11 stopni poniżej zera. Wszystkie pociągi nadchodzą z opóźnieniem, przyczem na niektórych liniach komunikacja całkowicie została przerwana.

Przewrót w Jugosławii, czyli:

Zbawcie nasze dusze!



Od S. H. S. się zaczęło a na S. O. S. się skończyło!

Z Rosji sowieckiej.

W Zagłębiu Donieckim miejscowy element chuligański napada na inżynierów i wykwalifikowanych robotników.

Według doniesień z Rostowa nad Donem w Zagłębiu Donieckim mnożą się coraz groźniejsze wypadki napadów na inżynierów i wykwalifikowanych robotników ze strony miejscowych elementów chuligańskich. Napaści te są wynikiem agitacji komunistycznej, która starała się przedstawić element kierownictwa technicznego jako z gruntu „kontrewolucyjny”. Na fabrykach uchwalane są wnioski domagające się obniżenia pensji inżynierów, przyczem agitacja nie bez współudziału władz partyjnych odbywa się pod hasłami skrajnej demagogii. Ostatnio obito dwóch inżynierów, którzy dotąd nie mogą opuścić łóżek. O podobnych wypadkach donoszą z kopalni Sudrzyńskich na Syberji W czasie jednego z chuligańskich napadów ranny został ciężko toporem w głowę inżynier Akułow. Władze zachowują naogół bezczynność.

Stosowanie bezwzględnych środków przy wyborach do sowietów przeciw chłopom.

Komisariat ludowy sprawiedliwości w porozumieniu z komisariatem ludowym spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich komisji przeprowadzających wybory do sowietów w sprawie zastosowania bezwzględnych środków przeciwko elementom chłopskim, które starają się wszelkimi siłami przeniknąć względnie nawet otrzymać większość w sowietach. Wybory, które przyniosły zwycięstwo „kułakom” będą unieważnione i zarządzane powtórnie na podstawie nowych specjalnie spreparowanych list wyborczych.

Pożar w sali sądowej podczas rozprawy.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Z Łodzi donoszą: Podczas rozprawy w sądzie grodzkim powstał na sali pożar. Od żelaznego piecyka zapaliły się ławki i w kilka minut cała sala napełniła się kłę-

Bank Polski płacił dnia 18 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,81
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,10
guldeny gdańskie	172,21
szylingi austriackie	124,84
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,28

Los polskich robotników sezonowych w Niemczech.

I.

W tych dniach przekraczają granicę polsko-niemiecką w Lublińcu, Praszce, Sośni i Drawskim Młynie ostatni z naszych obywateli, którzy ubiegłej wiosny i latem wywędrowali na roboty rolne do poszczególnych krajów Rzeszy Niemieckiej.

Według oficjalnych danych **powróciło do kraju około 87.000 robotników** i robotnic na ogólną kwotę 90-cio tysięcznego kontyngentu zeszłorocznej emigracji sezonowej.

Nim przystąpimy do uwag nad opieką jaką roztoczyło państwo nad przyjeżdżającymi sezonowcami za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, warto poświęcić kilka ogólnych uwag na marginesie zagadnienia **naszej emigracji do Niemiec**.

Wiadomo powszechnie, że potężny rozwój gospodarstwa społecznego zawdzięcza Rzesza Niemiecka rocznikom ludności urodzonej w latach 1900 — 1914, czyli piętnastolecu najsilniejszego przyrostu ludności niemieckiej, która w sposób staranny wychowana i wykształcona dostarczyła fachowców potrzebnych molochovi niemieckiego przemysłu. Nie należy przypuszczać, że Niemcy poniosły takie same straty w materiale fachowym rzemieślników i majstrów jak np. Francja i Polska. Nie, gdyż skazane w czasie wielkiej wojny na samowystarczalność gospodarczą zatrudniały wyborowy materiał fachowców w setkach fabryk i zakładów przemysłowych, a wobec tego procent strat przez nie poniesionych w tej kategorii ludzi na polach walk był stosunkowo niski.

Obecnie jednak kwota fachowców zmniejsza się raptownie, tak, że zastęp młodzieży 16—18-letniej nie pokrywa już braków wyrządzonych przez śmierć, w zastępach pracy wykwalifikowanej. Liczba rocznika młodzieży z roku 1914 jest w miastach tak mała, że nie pokrywa etatu istniejących szkół zawodowych. **Wiedza dostarcza coraz większy odsetek młodzieży przemysłowi, co w konsekwencji powoduje wielkie zaniepokojenie niemieckich sfer rolniczych.**

W roku bieżącym napewno zjawisko to wystąpi tak groźnie, że **wywoła wprost panikę zarówno w sferach niemieckich obszarników, jakoteż w sferach rządowych.**

Twierdzenie to wypowiadamy kategorycznie, gdyż oparte ono jest na niezachwianem prawdopodobieństwie cyfr. Logikę powyższego faktu potwierdził już rok poprzedni: Niemcy z 50.000 początkowych podnieśli zapotrzebowanie na robotników rolnych do liczby 90.000 ludzi.

Pierwsze zapotrzebowanie na rok przyszedł będzie sięgało 70.000, 80.000 ludzi. W czasie sezonu wzrosło ono do podwójnej wysokości.

Dalej, zapotrzebowanie Niemieckiej Centrali Robotniczej, prowadzącej rekrutację i przydział sezonowych robotników rolnych będzie zawierało wysoki procent kobiet i młodzieży, gdyż, jak to już wyżej zaznaczyliśmy w roku bieżącym, niemieckie rolnictwo odczuwa wielki brak przedewszystkiem młodzieży.

Oto stwierdzenie faktu natury ogólnej, na który powinniśmy z bardzo, a **bardzo wielu względów zwrócić specjalną uwagę i który powinien wielu naszym przodownikom społecznym nasunąć ważne wnioski.**

Następnie — garść uwag o doświadczeniach zamkniętego obecnie roku sezonowego. Na ogólną kwotę 90.000 sezonowców, kobiety stanowiły **przeszło 70.000**. To jasne, chodziło o najtańsze ręce do pracy; płaca kobiety jest niższa o 10 do 15% od płacy mężczyzny.

Agrariusze niemieccy prawie wszędzie w roku ubiegłym otrzymali niewystarczającą ilość robotników na roboty letnie i jesienne, więc schwycili się najprostszego środka: **nadużyli sił robotnika**. Wydajność pracy zwiększano groźbą, szykanami, niejednokrotnie **biciem** do „barbarzyńskiego maximum” przedłużano do 14—16 godzin dzień pra-

cy, kasowano zagwarantowany konwencją odpoczynek w niedziele i święta.

To barbarzyńskie postępowanie wydało owoc: w roku bieżącym **odsetek schorowanych, wynędzniałych, zwłaszcza oberwanych kobiet, był niezmiernie wysoki.**

Przepisy konwencji emigracyjnej **gwałcono na każdym kroku**, np. nie pozwalając emigrantowi wyjechać do konsulatu po paszport, z którego to powodu powożna ilość robotników powróciła bez paszportów.

Robotnikowi, chcącemu rozpocząć starania o paszport, dowodzą, że na to potrzeba kilka dni czasu, że nie warto narażać się na stratę zarobku, że paszport można otrzymać po skończeniu robót, bezpośrednio przed wyjazdem do kraju. Wreszcie straszono go, że w razie upierania się o zwolnienie, życzeniu jego stanie się zadość, ale do pracy może już nie wracać. Robotnik, usłyszawszy takie argumenty, ulegał i czekał cierpliwie, aż sezon się skończy, by wówczas zacząć starania o paszport.

Zdawałoby się, że z chwilą nadejścia końca sezonu robotnik ma wszelkie warunki po temu, aby się o paszport wyśtarzać. Wówczas jednak wysuwano nowe trudności. Przyczyna leżała w kieszeni pracodawcy.

Dzięki staraniom Arbeiterzentrali agrariusze otrzymali 20% zniżki od opłat kolejowych dla zorganizowanych transportów sezonowców. W razie więc pozostania jakiegoś emigranta w majątku, celem starania się o paszport, właściciel zmuszony był zwrócić mu rzeczywiste koszty podróży (bez zniżki), żywić go do czasu wyjazdu i t. p. Trudności takie nie były na rękę pracodawcy. Stawiano więc kwestię kategoryczną. Mówiono robotnikowi że musi jechać razem z transportem, gdyż bilet ma już wykupiony wspólny, że w razie pozostania musi wracać na koszt własny. Wreszcie informowano go, że Polska swoich obywateli przyjmuje i bez paszportów, należy tylko na granicy zapłacić tyle, ile kosztuje paszport i sprawa będzie załatwiona. Argumenty oczywiście poskutkowały — emigrant wracał bez paszportu.

St. Malessa.

Nowe fantazje berlińskie.

Berlin, 18 stycznia.

„Der Tag”, organ Hugenberg’a, podaje na naczelnym miejscu **sensacyjną wiadomość swego korespondenta z Bukaresztu o rzekomych przygotowaniach polskich do oderwania Ukrainy od Rosji sowieckiej.**

W Polsce przygotowują się podobno kadry sześciu **dywizyj legionów ukraińskich**, które mają być złożone z emigrantów. Kierowniczą osobistością jest

rzekomo ukraiński **poseł sejmowy Lewicki, kandydat na hetmana ukraińskiego** pod protektorem Polski. Czechosłowacja miałaby iść wspólnie z Polską.

Wobec tego — fantazjuje „Tag” — starałaby się Polska o ustalenie swego stosunku do Litwy oraz o... **zagarnięcie Prus Wschodnich.**

Mamy tu do czynienia z oczywistą tendencyjną **wiadomością dla urabiania opinii niemieckiej.** B.

Narady w Belwederze.

Warszawa, 18. 1. (AW) Wczoraj odbyła się w Belwederze konferencja, w której wziął udział marszałek Piłsudski, minister spraw zagranicznych A. Zaleski oraz poseł polski w Moskwie minister Patek. Na konferencji tej omawiano **stosunki polsko-sowieckie w związku z propozycją Sowietów w sprawie paktu**

Kelloga oraz sprawy traktatu handlowego.

Minister Patek, który w czasie swej bytności w Warszawie uzgodnił z rządem cały szereg zagadnień oraz otrzymał zasadnicze instrukcje, powraca do Moskwy w piątek rano.

Z obrad nad budżetem armii polskiej.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych w komisji budżetowej zabrał głos **przedstawiciel Ch. D. poseł Wacław Bitner**. Stosunek Ch. D. do budżetu wojskowego cechuje troska i wyjątkowa życzliwość, gdyż

liczby budżetu przemawiają nie tylko do rozumu

ale i do wyobraźni i uczucia. Dlatego ubolewa poseł Bitner, że przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych uchylają się od kontaktu z nami, gdyż nawet

uwagi niefachowe mają swe znaczenie.

Granice budżetu wahają się od 33 do 37 proc ogólnego budżetu państwowego, tak jak w innych państwach. Są one dopuszczalne.

Nie będziemy domagali się zmniejszenia ani o grosz budżetu,

natomiast będziemy starali się badać celowość poszczególnych pozycji. Potem polemizował z postami lewicy na temat długości służby wojskowej i utrzymywał, że jeżeli technika przyszłej wojny będzie odgrywać większą rolę, właśnie służba wojskowa powinna być dłuższa. Trudniej kierować pociągiem pancernym niż koniem, trudniej używać mitraljezy niż karabinu, trudno bronić się przed środkami chemicznymi itd. Prócz tego pamiętać należy że

żołnierz uczy się w wojsku rzeczy, których się nie nauczył w szkole.

Na

obronę granic zachodnich

należy zwrócić większą uwagę. Francja, mimo Locarna, łoży 300 milionów fran-

ków rocznie na umocnienie granic wschodnich.

Poseł Bitner omawiał także obszernie **politykę personalną w wojsku.**

Doktryna o odnowieniu wojska nie potwierdzona została przez wojnę światową.

Wygrał wojnę marszałek Foch, mający lat 63,

gdy wojna się rozpoczęła, a służący lat przeszło 30 nim został generałem.

*

Po południu odbyło się głosowanie nad budżetem ministerstwa skarbu. Dochody zwyczajne i nadzwyczajne podwyższono ogółem o 167 milj. W dochodach zwyczajnych podwyższono udział skarbu w zyskach Banku Gospodarstwa Krajowego o 1 milion zł, Banku Polskiego o 3 milj. dochody z podatku dochodowego o 15 milionów, od kapitału i rent o 15 milj., cel o 90 milj., z opłat stemplowych o 15 milionów. W dochodach nadzwyczajnych z podatku majątkowego podwyższono dochód o 25 milj., 10% dodatek nadzwyczajny do danin publicznych, preliminowany w sumie 95 milj. — o 3 miliony. W wydatkach zwyczajnych zaszyły pewne zmiany, m. in. z funduszu dyspozycyjnego 150 tys skreślono na wniosek Piasta i Klubu Narodowego 75 tys. zł a pozycję specjalną kosztów egzekucyj podatkowych zmniejszono o 800 tys. zł. W dziale monopolów powiększono dochody i wydatki w działach loterii państwowej, w związku z powiększeniem ilości losów i wygranych.

Minister Miedziński udzielał wyjaśnień w sprawie budowy gmachu centrali telefonicznej i telegraficznej, **odpo-**

władając na zarzuty przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Dziś zakończone zostaną obrady nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Głosowanie nad budżetem w poniedziałek w trzecim czytaniu.

Kronika telegraficzna

Paryż, 18. 1.

Partja radykałów usiłuje stworzyć wspólnie z socjalistami kartel lewicy podobnie jak w ostatnim parlamencie. Przewodniczący partji Daladier oświadczył się za koniecznością polityki reformatorskiej.

Opinia publiczna we Francji znudzona jest wynikiem pracy parlamentarnej. Przyczyną tego jest niejawnosc w celach politycznych poszczególnych stronnictw. W.

*

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) W Państwowym Instytucie Geologicznym odbyły się narady naukowe w sprawie odkrycia miedzi na Wołyniu. Na podstawie badań ustalono, że wykryto ślady miedzi, co wskazuje na możliwość istnienia większych pokładów. Postanowiono wystąpić na miejsce odkrycia komisję.

*

Warszawa, 18. 1. tel. wł. Ministerstwo spraw wewnętrznych prowadzi energiczne śledztwo w sprawie rozruchów w Batjatykach pod Zółkwią. Aresztowano 25 oskarżonych, którzy znaleźli się pod śledztwem. Wśród ludności miejscowej panuje spokój.

*

Warszawa, 18. 1. tel. wł. Ministerstwo spraw zagranicznych zgłosił sejmowi projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga.

*

Warszawa, 18. 1. tel. wł. Ministerstwo spraw zagranicznych opracowuje tekst odpowiedzi na ostatnią notę sowiecką. Odpowiedź przesłana zostanie niebawem rządowi sowieckiemu.

*

Warszawa, 18. 1. tel. wł. Rokowania handlowe z Francją zakończą się w pierwszych dniach lutego. Z Grecją i Hiszpanią rokowania toczą się normalnie.

*

Kopenhaga, 18. 1. (AW) Według doniesień ze Sztokholmu najnowszy torpedowiec szwedzkiej floty wojennej osiadł na mieliznie niedaleko portu Kalmar.

*

Paryż, 18. 1. (AW) Minister spraw zagranicznych Briand złożył w czwartek w biurze Izby Deputowanych projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga.

Skutki prohibicji w Finlandji.

W ciągu roku ubiegłego na komorze celnej w Helsinkach skonfiskowano około 1 milion litrów spirytusu nie licząc wina, likierów i wódek. Statystyka ta wykazuje że do Finlandji w roku ubiegłym przemycano co najmniej 10 milionów litrów spirytusu. Przed wprowadzeniem w życie zakazu używania trunków alkoholowych Finlandja spożywała tylko około 4 milj. litrów spirytusu rocznie.

Biskup berliński ks. dr. Deitmer ofiarą grypy.

Berlin, 18. 1. Grypa w Berlinie wzmagą się. Codziennie zapada na nią do 1600 osób. Wszystkie szpitale są przepełnione. W ostatnim czasie przybrała grypa ostrzejszy charakter. Między innymi zmarł na nią biskup berliński, proboszcz kościoła św. Jadwigi ks. dr. Deitmer.

Straszny wypadek w fabryce łódzkiej.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Z Łodzi donoszą o strasznym wypadku, który zdarzył się w fabryce B-ci Seidel. Mianowicie robotnica Aniela Olszewska, otrzymawszy wypowiedzenie, rzuciła się na pasy transmisyjne, które ją formalnie rozszarpały.

Ponowne ujęcie bandyty, który uciekł z więzienia.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Morderca obywatela Pieńkowskiego z Pruszkowa Teofil Kubowiak uciekł niedawno z więzienia na Pawiaku. Wczoraj zgłoszono niespodzianie w posterunku policyjnym następujący raport: Kubowiak przekradł się do parku hrabiny Potulickiej! Kochanka naznaczyła mu spotkanie! — Wkrótce już była zorganizowana obława i dała pomyślny wynik. Morderca został bowiem ujęty.

Sensacyjny proces dziennikarski w Wiedniu.

(ak) Jednym z najciekawszych procesów ostatnich lat jest wielki proces dziennikarski o zamordowanie kolegi w sali sądowej, który rozpoczął się w ub. wtorek w Wiedniu. Nietylko prowadzi się dyskusje o samej zbrodni, ale i o pojęciu honoru; przeróżne zapatrywania są rozpatrywane w tym procesie. Wiedeńscy przedstawiciele prasy, wszystko co tylko tchnie czernidłem drukarskiem, co znajduje się na sali sądowej. Olbrzy-

mia jest ilość świadków: z wiedeńskich kół dziennikarskich, literackich i wysokiej finansjery.

Przypominamy tło procesu: W redakcji znanego światowego pisma „Neues Wiener Journal” pracowali Oskar Pöfel jako redaktor gospodarczy oraz Bruno Wolff jako redaktor działu lokalnego. Obaj żyli w złej komitywie, to też często przychodziło między nimi do ostrych starć. Bruno Wolff czynił swe-

mu koledze zarzut zdrady tajemnicy redakcyjnej oraz, co gorsze, że Pöfel w nikczemny sposób zbagacił się przez umieszczanie lub też nieumieszczanie wiadomości, dotyczące różnych jednostek i firm. Słowem czynił mu zarzut korupcji, wobec czego naczelny redaktor, podczas konferencji prasowej, zwołanej celem wyświeatlenia sprawy, rzucił Pöfelowi, aby dobrowolnie opuścił posadę. Dziwna rzecz, że na tej konferencji Pöfel nie korzystał z przysługującego mu prawa obrony. Dopiero po roku wytoczył Wolffowi proces o obrazę. Już w styczniu 1926 r. oświadczył Wolff, że na czynione zarzuty, przeprowadzi dowód prawdy, lecz przez ciągły manewr odwlekania ze strony Pöfela nie doszło do załatwienia sprawy. Gdy 19 czerwca 1928 znowu Pöfel pragnął odroczyć sprawę, sąd na to się nie zgodził — w

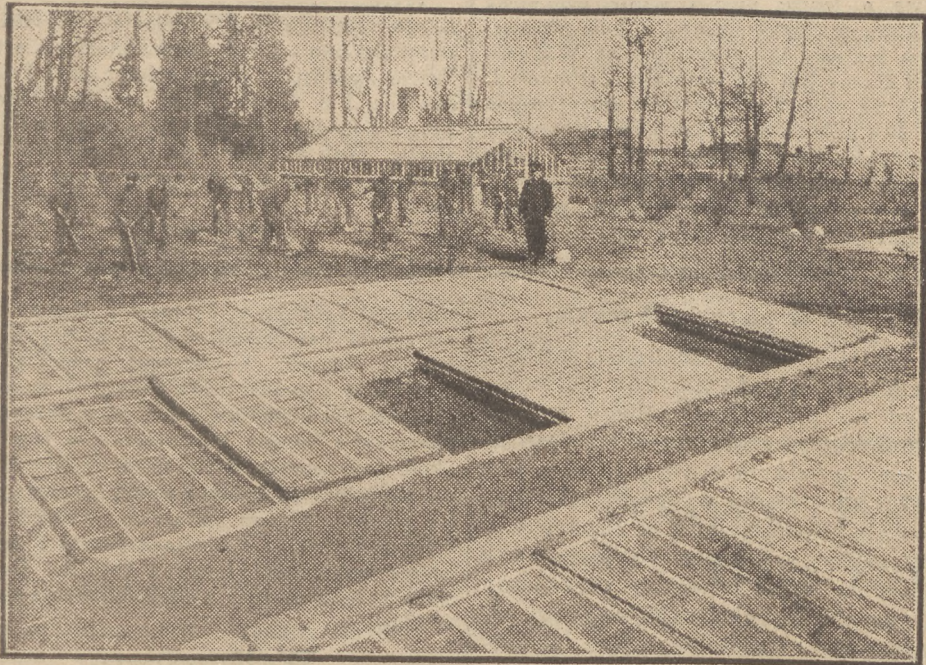
też chwili Pöfel strzelił do Wolffa, raniąc go śmiertelnie.

Według akt Wolffowi udało się w krytycznym dniu przeprowadzić dowód prawdy. A mianowicie, że Pöfel przyjął od pewnego wiedeńskiego finansisty (był to znany na gruncie wiedeńskim Camillo Cagliationi), 5000 szylingów na kupno samochodu, poruszone miały być również inne nieczyste sprawy. W każdym bądź razie zamordowany, wyszedłby z procesu o obrazę zwycięsko!

Wielkie napięcie panowało na sali sądowej w pierwszym dniu rozprawy. Oskarżony Pöfel, przyznał się do winy. „Nie tylko raz krzychał oskarżony — lecz kilkaset razy pragnąłem Wolffa zabić! Pomyślałem sobie: Jeden z nas musi pójść z tego świata! Twierdzenia Wolffa były oszczerstwem!”

Późniejsze mętne zeznania co do pobierania łapówek, przedstawiają oskarżonego w świetle bardzo niekorzystnym.

Krajowy Zakład Wychowawczy w Cerekwicy Nowej.



Nauka ogrodnictwa, zakładanie inspektów.

Murzyni a Polacy w Ameryce.

Czternaście tysięcy murzynów w kolegiach amerykańskich. — Tysiąc sto kolorowych profesorów wyższych uczelni. — Dziesiątki tysięcy nauczycieli i tysięcy lekarzy.

Są czelnicze w każdym prawie mieście amerykańskim, w którym żyją Polacy, że muszą oni z konieczności stykać się z murzynami. Na tle tych zetknięć zdarzają się nieraz **nieprzyjemne historie**, mające najczęściej podkład byznesowy. Naprzykład Polacy wiedzą, że gdziekolwiek pośród nich zamieszkają ludzie kolorowi, natychmiast ceny domów spadają najmniej o 25 procent.

Pozatem Polak, któremu wytłumaczono za młodu, że jest on **stworzony na obraz i podobieństwo Pana Boga**, nie może uwierzyć, aby i czarny murzyn mógł mieć coś wspólnego z owym podobieństwem. Jeśli już do kogo on jest podobny, to chyba do djabła, którego polskie dzieci widzą na obrazkach. To również usposabia Polaków źle do ich czarnych współobywateli i rzadko się zdarza, aby w takim mieszanym sąsiedztwie panował spokój.

W zasadzie **uważa się Polak za istotę o wiele wyższą** od każdego murzyna i nie może sobie nawet wyobrazić, iż ten mógłby być **człowiekiem wykształconym**.



Bolesław Koreywo.

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Znacznie uspokojony wyjął papierosnicę i zapalił papierosa, nie przerywając jednak bacznej obserwacji.

Kubicki, wpadłszy na peron a nie wiedząc, którą klasą zamierza Flaum transportować Helę, nie namyślając się długo, postanowił dokonać lustracji całego pociągu, rozpoczynając od ostatniego wozu. Przebiegł już bez żadnego pozytywnego wyniku szereg wagonów... W żadnym z nich nie dostrzegł ani Heli, ani też jej towarzysza. Niepowodzenie poszukiwań coraz bardziej podniecało Kubickiego.

W pewnym momencie wpadł do wagonu drugiej klasy, zajrzał do każdego przedziału i znów nie znalazłszy poszukiwanych przezeń osób szybko skierował się przez łączący ten wagon z sąsiednim mostek do wagonu pierwszej klasy. Wbiegł na korytarz, zajrzał do pierwszego przedziału i doznał w tej chwili radosnego uczucia triumfu. W przedziale siedziała Hela sama, pogrążona w czytaniu książki.

Okoliczności sprzyjały dla bezzwłocznego działania.

Szarpnął drzwiczki przedziału i zbliżył się do czytającej, zdejmując kopełusz.

Hela, spłoszona brutalnym szarpnię-

25)

ciem drzwi, oderwała wzrok od książki i niechętnie spojrzała w stronę — jak przypuszczała — nowego towarzysza podróży.

W tej chwili zmienił się wyraz jej twarzy i zdumiona zawołała:

— Cóż za niespodzianka! Czy i pan też jedzie do Katowic?

Kubicki, uścisnąwszy podaną mu rękę, nie odpowiadając wprost na pytanie, odezwał się szorstko:

— Czy pani jedzie sama?

— Ależ nie, jadę w towarzystwie pana dyrektora Flauma.

— A gdzie jest on obecnie?

— Wyszedł na peron, powróci niebawem... Niechże pan śląda, bardzo mi miło, że i w pana osobie będę miała towarzysza podróży.

Kubicki czując, że dalsza konwersacja może doprowadzić do zakończenia w drodze tragicznego być może skandalu, gdyby Flaum przybył tu w tej chwili, uznał za słusne działać energicznie i bodaj przemocą.

Panno Heleno! rzekł ostro, patrząc surowo w zdumione jego tonem oczy Ostańskiej: proszę natychmiast opuścić ten przedział. Widzę, że żadnych bagażów pani niema, tem lepiej. Proszę spieszyc. Grozi pani niebezpieczeństwo i przybyłem tu jedynie w tym celu, aby ją ratować..

— Co to ma znaczyć?! — zawołała Hela błędąc i powstała, opuszczając na ziemię trzymaną w ręku książkę.

— Niema ani chwili czasu na wyjaśnienia. Niech pani natychmiast idzie ze mną. Pociąg za chwilę wyruszy a wówczas będzie zapóźno..

— Ależ proszę pana! Wszak nie jestem sama, przecież jadę w towarzy-

stwie pana Flauma, cóż więc może mi grozić? — protestowała, zdumiona zachowaniem się i naleganiem Kubickiego.

— Jeśli droga jest pani jej cześć kobieca, proszę mi zaufać. Właśnie ze strony tego Flauma grozi pani w tej chwili niebezpieczeństwo, o którym mówię..

Hela doznała zawrotu głowy. Po ostatnich słowach Kubickiego wyłoniły się w jej umyśle refleksje, zupełnie trafnie komentujące istotę propozycji jej protektora filmowego.

— Czyżby?... — szepnęła prawie niedoświadczalnie, czując, że traci w tej chwili przytomność.

Kubicki widząc, że niema ani jednej sekundy do stracenia, objął Helę wpół i prawie unosząc ją w swych ramionach instynktownie prowadził Helę przez cały wagon ku przeciwnemu wyjściu.

W chwili, gdy podtrzymując jedną ręką prawie omdlałą Helę, drugą otwierał drzwi wozu, oddzielające ich od peronu, rozległ się doniesły głos konduktora:

— Proszę miejsca zająć!..

Wyskoczył i ujmując Helę wpół postawił ją na ziemi w momencie, gdy pociąg już ruszał.

Chwilę przed tem Flaum, zadowolony z wyniku swej obserwacji peronowej, wszedł do wozu i zatrząsnął za sobą drzwiczki, skierował się ku przedziałowi, w którym pozostawił Helę.

Ostupał, dostrzegłszy iż w przedziale niema nikogo. Na podłodze leżała tylko porostawiona przez Helę książka.

Flaum wybiegł na korytarz i szybko przeszedł wzdłuż wozu, zaglądając do innych przedziałów. Wszędzie była

puszka. Był jedynym pasażerem tego wagonu.

Dopiero gdy samochód zbliżał się już do hotelu, w którym mieszkał Kubicki, Hela zaczęła odzyskiwać przytomność.

— Co to było? — wyszeptała; rozwierając szeroko powieki i badawczo patrząc w twarz Kubickiemu.

— Był to brzydki sen, panno Helu! — odparł zupełnie już zrównoważony i zadowolony z wyniku swej interwencji; za chwilę wyjaśnił pani wszystko szczegółowo, lecz musi pani wpięrow powrócić do normalnego stanu. Jest pani w tej chwili jeszcze zanadto przedenerwowana i osłabiona. Teraz zło już minęło i proszę nie niepokoić się niczem. Jestem rad, że udało mi się przybyć z pomocą na czas.

— Dziękuję.. — szepnęła Hela i znów w tej chwili doznała zawrotu głowy. uniemożliwiającego jej zorientowanie się w sytuacji

Szła po schodach hotelowych, biernie poddając się kierującemu jej wolą Kubickiemu.

Nawet nie razilo jej to, iż wchodziła w tej chwili do jego pokoju kawalerskiego i nie pytała, w jakim celu przywiózł ją tutaj a nie do jej mieszkania.

Czuła się jak zmaltretowana, nierozsądna, bezradna dziewczeczka, która coś nabroiła i której losom jakiś przygodny, życzliwy opiekun zajął się wręcz po ojcowsku, wyrывая ją ze szponów upodlenia..

Przekraczała z zupełnem zaufaniem próg pokoju, w którym oczekiwały ją nowe niespodzianki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tymczasem statystyki Biura Edukacyjnego przy Departamencie Spraw Wewn. w Waszyngtonie mówią nam bardzo ciekawe rzeczy.

Oto dowiadujemy się, że obecnie 14.000 młodzieży murzyńskiej kształci się w kolejach amerykańskich, w których wykłada 1.100 czarnych profesorów. Pozatem jest w Ameryce 80.183 murzynów profesjonalistów różnego rodzaju. Z tego profesorów i nauczycieli jest 35.442, księży 19.531, muzykantów i nauczycieli muzyki 5.902, lekarzy 3.495, adwokatów 950.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że murzynów jest w Ameryce 11 i pół miliona, to znaczy mniej więcej trzy razy tyle, co Polaków, to my powinniśmy mieć jedną trzecią ludzi w tych zawodach, o ile chcemy się zrównać pod tym względem z murzynami.

A więc naprzód powinniśmy mieć w kolejach 4.700 studentów polskich, 330 profesorów kolegjalnych i uniwersyteckich. Nauczycieli szkół średnich i pospolitych musieliśmy mieć ok. 12.000, księży prawie 6.000, muzyków 2.000, lekarzy 1.100, adwokatów przeszło 300.

Tymczasem my może mamy taką liczbę adwokatów i muzyków. A reszta? Gdzie jest młodzież polska w kolejach, której powinno tam być prawie pięć tysięcy gdzie tych 330 profesorów kolegjalnych, gdzie 12 tysięcy nauczycieli? Nie-ma.

A jeśli tak jest, to zamiast pogardzać murzynami, idącymi najcięższą drogą, uznajmy raczej ich starania o swoją przyszłość — pisze chicagowski „Dziennik Związkowy”.

Z Polski.

Budżet województwa śląskiego.

Na ostatnim posiedzeniu rady wojewódzkiej uchwalono m. i. preliminarz budżetu woj. śląskiego na rok 1929/30 w wysokości 111.712.000 zł, który w formie ustawy skarbowej przedłożony będzie w najbliższym czasie sejmowi śląskiemu. Nadto uchwalono projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rb. w wysokości 10 milj. zł., jak również ustalono klucz podziału 50% wpływów komunalnego podatku od kopalni na r. 1929. W koscu uchwalono szereg subwencji oraz załatwiono kilka spraw personalnych.

Dyrektor wytwórni filmowej wleził 16-letnią dziewczynkę.

W mieszkaniu rzekomego inż. Raddeckiego w Stryju, znaleziono w pożalowania godnym stanie 16-letnią Stefanję S. Okazało się że zwykły oszust, Marian Peiryka, pod nazwiskiem inż. Raddeckiego zwałił dziewczynę do siebie w Samborze i pod pozorem zaangażowania do szkoły filmowej, przewiózł ją do Stryja, gdzie w zamkniętym mieszkaniu trzymał ją przez 11 dni Oszusta aresztowano, córkę zaś oddano stroskanej matce.

Listonosze zachorowali w Słonimie.

Z powodu epidemii grypy w słonimskim urzędzie pocztowym zachorowało kilku urzędników, wskutek czego ucierpiała normalna praca, zwłaszcza doręczanie listów.

że na dworze zaczęło się przejaśniać. Jednego z sąsiadów, który przyprowadził konia do napojenia w studni, uderzy-

ło, że koń nie chciał pić wody ze studni. To wywołało domysły i doprowadziło do ujawnienia zbrodni.

25-lecie działalności literackiej Wilkanowicza.

Twórczość Romana Wilkanowicza jest związana ściśle z życiem Wielkopolski, a przede wszystkim Poznania.

Wilkanowicz w okresie wojny światowej śpiewał cierpienia, porywy, rozpacz i nadzieje Wielkopolski. On zagrzewał pieśnią do oporu i zerwania pęt: on, gdy nadszedł upragniony czas wybawienia, stanął jeden z pierwszych do apelu, jako żołnierz i jako poeta.

Zawdzięczamy mu upamiętnienie przełomowych lat Wielkopolski w poezji szczerą, gorącą modlitwę o lepszą dolę i prostą żołnierską pieśń, które towarzyszyły nam w boju z zaborcą. Nie możemy też zapomnieć, że Wilkanowiczowi dłużny jest ten wczorajszy, szybko odchodzący na zawsze w przeszłość stary Poznań wierne swe odbicie w obrazkach satyrycznych, żywem chwytających czas, stosunki i ludzi, mowę i gest ukochanego naszego miasta.

W celu uczczenia zasług jubilata zawiązał się komitet obywatelski, który wyłonił ze sie-

bie komitet wykonawczy, składający się z następujących pp.:

Prof. dr. Wierzejewski, dyr. Jerzy Stam, Marian Beym, Antoni Wysocki, inż. Adam Ballenstedt, Władysław Bracki, dr. Stefan Papée, dr. Michał Skorny, Bronisław Śniegocki, Zygmunt Wiza, prof. Jan Wroniecki.

Komitet ten urządził w dniu 20. bm. uroczystą akademię o godz. 12 w południe w Teatrze Nowym. Na program teje składają się między innymi:

Przemówienie pp.: dr. Papée i red. Kosidowskiego, recytacje pani Wysockiej, reżysera Teatru Polskiego i Władysława Brackiego, artysty Teatru Polskiego. Śpiew solowy pani Fedyczkowskiej i p. Urbanowicza, artystów Opery i Teatru Polskiego; oraz koncert prof. Pawlaka z akomp. prof. Łukasiewicza. O godzinie 2 po akademii odbędzie się wspólny obiad w Bazarze.

Wybuch w piecu kuchennym.

W Łodzi, przy ul. Gdańskiej służąca Marja Miłosz, o godz. 10 rano usiłowała włożyć do pieca kuchennego węgiel. W chwili tej rozległa się silna detonacja, która ogłuszyła służącą, a piec kuchenny rozleciał się w gruzy. Mieszkanie zostało zdemolowane, w oknach wyleciały szyby, a służąca odniosła silne okaleczenia oraz poważne poranienia rąk i twarzy. Do nieszczęśliwej wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło jej pierwszej pomocy. O wypadku powiadomiono natychmiast władze policyjne, które przeprowadziwszy dochodzenie stwierdziły, że przyczyną eksplozji był dynamit, który, jak to często się zdarza, pozostaje w węglu z ładunków dynamitowych, przy pomocy których górnicy rozsadzają złoża węglowe w kopalniach.

Zaopatrzyl się w cztery środki zabójcze by popełnić samobójstwo.

Na dworcu głównym w Warszawie, w wagonie pociągu miejscowego Warszawy — Skierniewice znaleziono konającego samobójcę, który otrul się jakimś gryzącym płynem. Widocznie mocno postanowił denat zakończyć życie, gdyż prócz pustej butelki znaleziono do połowy opróżnioną tubkę z pastylkami sublimatu, świeżo wyostrzony sztylet 19 cm. i otwartą brzytwę. Denat wypił truciznę, zażył sublimatu, i gdyby śmierć jeszcze nie nastąpiła, miał pod ręką brzytwę i sztylet. Przy samobójcy znaleziono dowód osobisty na nazwisko 31-letniego Stanisława Siedleckiego, zam. w Łodzi.

Pociąg włókł go 5 i pół km.

Pociąg towarowy najechał na idącego torem pod Zabkowicami numerowego Dziadosza, odcinając mu rękę i głowę, natomiast tułów, zaczepiwszy się o wystające części parowozu, powleczone został 5 i pół kilometra. Znaleziono go strasznie zmasakrowanym obok stacji Łagisza.

Z Pomorza.

Zgon matki poety Kaszubskiego.

Z Kościerzyny donoszą: W ubiegłym tygodniu odbył się w naszym mieście pogrzeb s. p. Elżbiety z Kropidłowskich-Sędzickiej, matki znanego dziennikarza i poety kaszubskiego Fr. Sędzickiego. W pogrzebie brała udział liczna publiczność z miasta i okolicy. S. p. zmarła odznaczała się gorliwą pobożnością, otwartością i życzliwością i przez to zjednała sobie serca wszystkich, którzy ją bliżej znali. Ceremonji pogrzebowej dokonał ks. proboszcz Krysiński w asyście ks. Labansa.

Świętokradztwo w Redzie.

Z Pucka donoszą: Do kościoła w Redzie wdarł się złodziej, zapalił sobie jedną z świec ołtarzowych i zaczął badać, czy skarbniki są dobrze zamknięte. Ale szczęście mu nie bardzo sprzyjało, bo po kościele wędrujące światło

zauważył kolejarz p. Franciszek Krauze i zaalarmował natychmiast ludzi, którzy prędko kościół otoczyli. Usłyszawszy szmer głosów, chciał nasz jegomość przez okno potłuczone dać drapak, ale kiedy mu jeden z zgromadzonych chłopców z lampką kieszonkową w jego przy oknie tem zjawiającą się twarz zaświecił, cofnął się znowu do kościoła usiadł i zaczął gorąco się modlić. W tem pobożnym położeniu znalazł go kościelny Franciszek Plocki i drudzy, którzy tymczasem otworzyli kościół. Złodziej jakiś 50 letni osobnik z lubelskiego, przebywał w Gdyni.

Wejherowo.

Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: prezes insp. Cichocki, zast. prez. Zaborowski, sekretarz Tadych, skarbnik Górniewicz, komendant Wietrzyński, zast. kom. Hahn, referent ośw. Döring; do komisji rewizyjnej weszli pp.: Cieslicki, Dąbski i Kołodziej oraz jako ich zastępcy pp. Petermann i Kołodziej. Do pocztu sztandarowego wybrano pp.: Naczka I., Naczka II. i Uzdrowskiego, jako zast. Muzę i Döringa senj.

Na walnym zebraniu Tow. śpiewu „Harmonja” wybrano nowy nast. zarząd: pp. Meyer prezes, Rutkiewicz wiceprezes, Lorenz sekretarz, Hepner zast. sekr., Lesner biblij, Śmieszek skarbnik, Bieszk zast. skarbn., Dziecielski i Gelaszewski ławnicy, prof. Kantrzonka dyrygent, Meyer wicedyr., Sildatke chorąży, Ryczek zast. chorążego, Tocha I. podchor., Kaszewski II. podchor., Blokus i Tocha członkowie komisji rewizyjnej.

Kościerzyna.

Zabawa karnawałowa „Sokoła”. Tow. gimn. „Sokół” urządziło w ub. niedzielę zabawę karnawałową. Bawiono się wśród przeróżnych niespodzianek, co się zowie. Przygrywała sprawną, orkiestra smyczkowa „Sokoła” czerskiego.

Nieszczęśliwy wypadek. W tych dniach zdarzył się synowi p. Taszki na ul. Szydlicze, przy saneczkowaniu, nieszczęśliwy wypadek. Najechał bowiem na niego niespodzianie samochód, uderzywszy o sanki. Przednia część sanek wbiła się w biodro p. Paszkiego, raniąc go ciężko.

Tczew.

Wiadomości z teatru. Dyrekcja teatru grudziądzkiego zapewnia melomanów naszych, że przedstawienie „Czardaszk” odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. jak zwykle na scenie teatru Domu Miejskiego.

Bez końca... Znow przejeżdżało przez stację Tczew 55 emigrantów, którzy udają się po chleb do Kanady. Odstawiono ich do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Wieczornica z tańcami. W ub. niedzielę zrzeszenie rzemieślników urządziło wieczorek taneczny z przedstawieniem. Sala była zapelniona po brzegi. Sztuczkę w 2 aktach p. tyt. „Takich więcej”, odegrano znakomicie. Nader pomysłowy żywy obraz, wyobrażający „Rzemiosło przy pracy” oklaskiwano huraganowo. Na zakończenie przedstawienia 4 pary odtanńczyły siarczystego mazura. Na czoło tej siarczystej czwórki wysunęli się pp. Chrzanowski i Korczykowski. Po mazurze rozpoczęto zabawę ogólnym tańcem, który trwał do rana.

Pożar w Dąbrówce. Wielka pożoga, nawiedziła p. Schreibera w Dąbrówce. Zapaliły się stodoła i szopa wartości około 20000 zł. Straż ogniowa z Tczewa zajęła się tylko niedopuszczeniem ognia do sąsiednich budynków, albowiem o uratowaniu palących się budynków nie mogło być mowy. Pożar o godz. 12 w nocy umiejscowiono. Straty są ogromne. Zachodzi przypuszczenie że pożar powstał z podpalenia. Śledztwo w toku.

Odroczenie służby wojskowej jedynym żywicielom rodzin.

W związku ze zbliżającym się terminem wnoszenia podań w sprawie odroczeń służby wojskowej jedynym żywicielom rodzin, oddział wojskowy komisariatu rządu podaje do publicznej wiadomości, że podania takie mogą składać w odpowiednich komisariatach policji państwowej poborowi dopiero po zakwalifikowaniu ich przez komisje poborowe do kat. A. Podania poborowych niezakwalifikowanych jeszcze do kat. A, jak np. poborowych r. 1906 i 1907, kat. B jak również poborowych r. 1908 aż do momentu uznania ich przez komisje poborowe za zdolnych do służby wojskowej, nie będą wogóle przyjmowane i rozważane. Starający się o odroczenie na podstawie praw jedynego żywiciela, winien wnieść podanie w terminie najpóźniej 30-dniowym od momentu uznania go za zdolnego do służby wojskowej, lub — jeśli okoliczności, uzasadniające prawo do odroczenia powstały dopiero po upływie tego terminu, najpóźniej w przeciągu 30 dni od powstania lub użyskania wiadomości o tych okolicznościach.

Za jedynych żywicieli mogą być uważani: 1) syn niezdolnych do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki; 2) rodzony i przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego i nieślubnego rodzeństwa; 3) wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki linji prostej, o ile osoby te nie posiadają zdolnych do pracy dzieci.

Do podania o uznanie za jedynego żywiciela petenci winni załączyć: 1) wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego; 2) metrykę śmierci rodziców, o ile które z nich zmarło; 3) odpis posiadanego dokumentu wojskowego.

W przypadkach niemożności przedstawienia wyciągu z ksiąg ludności stałej, (np. z powodu wywiezienia ksiąg do Rosji, pożaru itp.) — musi petent przedstawić metrykę urodzenia wszystkich członków bliskiej rodziny poborowego, bez względu na to, czy mieszkają razem czy oddzielnie.

towarzystwie niej. Gologórskiego.

Rozwścieczony wyjął rewolwer i począł strzelać do zmiennej kobiety. Zastrzelił matkę i córkę, potem broń skierował ku własnej skroni. Ranił się w głowę, tracąc oko. Gdy wyzdrowiał, stał się przed sądem. Otwarcie przyznał się do winy.

Sąd skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia. Warszawski sąd apelacyjny wyrok zatwierdził.

Zamordował macochę.

Kilka dni temu prasę obiegła wiadomość o potwornym czynie 20-letniego Adama Oleśnika, pasierba gospodarza wsi Grodzie, powiatu oszmiańskiego. Zamordował on swą macochę Zofję i troje jej małych dzieci. Obecnie przeprowadzone dochodzenie w tej sprawie daje dokładny obraz zbrodni. Ojciec mordercy zmarł przed kilku dniami, a żona jego wzięła ster gospodarstwa w swoje ręce. Nie podobało się to pasierbowi, który powziął myśl pozbycia się macochy. W tym celu zaczął się w stodołę, uzbrojony w siekiere. Uderze-

niem obucha zabił na miejscu macochę i ukrył jej zwłoki pod słomą. Po dokonaniu tego wrócił do izby, nakarmił dzieci, położył spać, a następnie zamknął drzwi wejściowe. Poszedł do sąsiada i skarżył się, że macocha nie wpuszcza go do domu. W nocy zabójca przebrał się w ciemność i utopił je w studni, poczem wszedł do domu, wziął jedno z małych dzieci wyniósł na podwórze i wrzucił do studni. W ten sposób postąpił z drugim i trzecim dzieckiem. Najstarsza 8-letnia dziewczynka ocalała jedynie dzięki temu,

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Gdańsk, dnia 19 stycznia 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś, w sobotę, Marjuszka, Henryka
Jutro w niedzielę, Fabjana pap., m
Wschód słońca o godz. 8.3.
Zachód słońca o godzinie 16.20.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Styczeń

19. Zwinięcie Rady Nieustającej 1789. Wybuch rzezi galicyjskiej 1846.

Dyżury lekarzy w niedzielę, 20 stycznia 1929. W Gdańsku.

Dr. Lohsse, Dominikswall 7a, tel. 23776 (nieakuszer).
Dr. Lenz, Heilige Geistgasse 103, tel. 21912 (akuszer).
Dr. Goetz, Ketterhagerk. 11-12, tel. 24965 (akuszer).

We Wrzeszczu.

Dr. Hevelke, Brunshöferweg 1a, tel. 42212 (akuszer).
Dr. Perscheid, Frh., Heiligenbr. Weg 43, tel. 41179 (nieakuszer).

W Oliwie.

Dr. Schubert, Am Wächterweg 17, tel. 45032.

W Nowym Porcie.

Dr. Byczkowski, Olivaerstr. 67, tel. 35283 (akuszer).

WIDOWISKA W GDAŃSKU.

Kabaret w Danziger Hof. Występy berlińskich artystów. Film i kabaret.

Kabaret „Reichshof - Palast”. Program międzynarodowy do rana 4 tej. Występy baletu i inne atrakcje, tańce tow. — Wstęp wolny.

Wykłady z ramienia Gminy Polskiej.

Wydział oświatowy przy Gminie Polskiej ogłasza wykłady następujących prelegentów, które będą wygłoszone na posiedzeniach towarzystw w drugiej połowie stycznia:

21 stycznia w tow. „Jedność” w Oliwie, p. prof. dr. K. Jeziora: „Nasi bracia słowiańscy pomiędzy Łabą a Odrą”.

22 stycznia w tow. „Jedność” w Gdańsku, p. prof. F. Kozanecki: „Garść uwag o Francji i Francuzach”.

24 stycznia w Tow. Młodzieży we Wrzeszczu p. prof. dr. T. Adamczyk: „Pamiętniki Adama Gerbaulfa, podróżnika po Oceanie”.

28 stycznia w Tow. Polek w Gdańsku, p. prof. H. Jankowiakowa: „Jak uchronić dzieci przed kłamstwem?”.

— 75 rocznica urodzin zasłużonej literatki i działaczki, p. Anieli Karwatowej. Na dzień 17 stycznia br. przypadła 75 rocznica urodzin zasłużonej działaczki i literatki p. Anieli Karwatowej. W ubiegłym roku obchodziła sędziwą jubilatka 50 rocznicę swej działalności literackiej. Z okazji rocznicy urodzin wysłała Macierz Szkolna w Gdańsku następ. telegram: Anna Karwatowa Wichulec Najmowo. W dniu 75 rocznicy urodzin składa zasłużonej Jubilatce wyrazy czci i hołdu za krzepienie ducha polskiego w czasach niewoli. — Czarnowski, prezes Macierzy Szkolnej w Gdańsku”. Depeszę gratulacyjną wysłała również dyrekcja gimnazjum polskiego w Gdańsku. Redakcja nasza składa również tą drogą część czcigodnej działaczce.

— Pochód karnawałowy w Sopocie. Jak się od Tow. Karnawałowego w Sopocie dowiadujemy, odbędzie się w roku bieżącym podczas dni karnawałowych, w ulicach miasta wielki pochód karnawałowy w takich ramach, w jakich urządzony został w roku 1921. Związek handlu i przemysłu w Sopocie zadeklarował swój udział w pochodzie z 10 wozami, które jednak nie będą nosiły charakteru reklamowego, lecz przedstawiać będą rozmaite obrazy karnawałowe. Również kilka firm wielkich z Gdańska weźmie udział w pochodzie z własnymi wozami. Towarzystwo karnawałowe rozumie się, również postara się o oświetlenie pochodu.

— Ruch autobusowy znowu podjęty. Jak nam donoszą, został ruch autobusowy między Gdańskiem a Sopotem, który z powodu śniegów na kilka dni został wstrzymany, znowu podjęty. Zawieje śnieżna na szosie między Sopotem a Oliwą uniemożliwiały ciężkim autobusom przejazd a śliska droga mogła spowodować stoczenie się autobusów w rów lub na drzewa przydrożne. Obecnie niebezpieczeństwo to już zostało usunięte.

Wprowadzenie nowych senatorów.

Wielki dzień w sejmie. — Niespodzianka.

Pierwsze posiedzenie sejmiku w Nowym Roku tym razem uzyskało specjalne znaczenie przez to, że właśnie na tym posiedzeniu nastąpiło wprowadzenie nowego senatu i wybór prezydium izby.

Przy obecności 59 posłów zgalił posiedzenie prezydent Spill. Po zawiadomieniu sejmiku, że postowie Grünhagen, Kamnitzer Klawitter i Arczyński składają mandaty, przystąpiono do zobowiązania posłów wstępujących w ich miejsce. Są nimi pp.: Bohner, Hackbardt, Fr. Schmidt i pani Gertrud Prillwitz (a więc kobieta). Następnie wybrano zastępców prezydenta i to pp. posła Fooken (socj.), Schwegmann'a (nacion.) i Kurowskiego (centr.).

Na parlamentarnych senatorów w miejsce ustępujących w miejsca stałe wybrała izba pp. Behrendt'a (socjal.),

Loops'a (socjal.) i Klugenberg'a. Po tym akcie sejm stojąco stał się świadkiem zaprzysiężenia prezydenta senatu, którego dokonał prez. sejmiku Spill i 7 senatorów, zaprzysiężonych przez wprowadzonego już prez. senatu.

Po zaprzysiężeniu dalszem trzech senatorów parlamentarnych odroczone posiedzenie na środę, dnia 23 stycznia.

Niespodzianką dla całej izby stał się wniosek posłanki Richter o zmianę porządku obrad w tym kierunku, żeby wybrać tylko 3 zamiast 4 parlamentarnych senatorów, któremu to wnioskowi też zadość uczyniono do woli partii centrum. Jak się okazało, partja ta nie została o propozycji na Dr. Czarnowskiego z Sopotu przez omyłkę powiadomiona, wobec czego oczywiście do tej kandydatury nie mogła zająć stanowiska.

Nowe kontyngenty dla Gdańska.

Rokowania polsko-gdańskie zakończone przed kilkoma dniami w Warszawie zamknięte zostały ustaleniem następującej listy kontyngentów wwozów wolnych od cła: 2000 ton otrębów, 2000 ton makuchu siemieniowego, 5000 ton owsa. Jak nam w tej sprawie donoszą, zainteresowała się delegacja Gdańska w Warszawie specjalnie na-

cjonalizacją eksportu szczególnie w dziedzinie wywozu bydła, świń i baczów. Jakkolwiek w tej sprawie żadnych nie podjęto zobowiązań, to jednak przypuszczać należy, że delegacja Gdańska przekona senat o konieczności ujednolnienia problemu racjonalizacji z systemem polskim celem osiągnięcia lepszych i pożądaných wyników.

Dwa lata więzienia za zabójstwo.

Wyrok w procesie marynarza szwedzkiego. — Prokurator wniósł o 10 lat więzienia.

Wczoraj już daliśmy obszerniejsze sprawozdanie z procesu marynarza szwedzkiego, oskarżonego o zabójstwo na niej. Patchullówniej. W dniu sprawa wozdawczym późnym wieczorem zapadł w tej sprawie wyrok, skazujący marynarza Niels-Hjelmar Nielson za ciężki uraz cielesny z następstwem śmiertelnym na 2 lata więzienia zaliczeniem 4 miesięcy odsiedzonego a resztu przewencyjnego. Jak można było się spodziewać po przeprowadzonej rozprawie, sąd na podstawie zeznań świadków starał się sam zastosować jaknajniższą dopuszczalną karę. Psy-

chjatrzy bowiem zeznali, iż oskarżony według zeznań świadków nie mógł być zupełnie przytomnym, gdy wiązał pętlę na szyji swej ofiary, podczas gdy podniecony alkoholem żądał od niej oddania się zupełnego. Po świetnym przemówieniu obrońcy Dr. Levy nawet prokurator zmienił swe zaprzytywanie co do kwalifikacji czynu i uznał, iż można tu mówić jedynie o urazie cielesnym, który później dopiero spowodował śmierć. Właściwie wytrzymał oskarżonego jego otwarte przyznanie się do wszystkiego, co o owej nocy pamiętał, gdy kryminalna policja wytropiła go jako

sprawcę. Tą otwartość i skrucę oskarżony do ostatniej chwili. Złamany zupełnie słuchał on niezrozumiałych dla niego przemówień, tylko tu i owdzie tłumaczonych przez urzędowego tłumacza. 12 godzin tak oskarżony nie rozumiejąc wiele z toku rozprawy przesiedział na ławie oskarżonych. Był to dla niego chyba wiek cały. Katusze jakie prawdopodobnie „zbrodniarz”, o którego winie nikt nie był przekonany przecierpiał w tym czasie, łagodzone zostały przez wyrok, który i mógł wypaść inaczej. Publiczność, jaka wysłuchiwała sentencji wyroku, przyjęła ją z wyraźnym zadowoleniem, co wykazało, że może rzadko kiedy zbrodniarz tyle cieszył się sympatją publiczności, jak właśnie ten.

INSTYTUT DENTYSTYCZNY

Pfefferstadt 71, I. przy Hansaplatz

Godziny przyjęć bez przerwy od 8-7. W niedzielę od 9-12. Cztery higieniczne i nowoczesne urządzone punkty badań, wielkie własne laboratoria na szkielety zębów, wszystkie systemy laboratorium górnego i dolnego. Na niższe ceny.

— Wielki bazar, jaki urządził w dniu 3 lutego w salach Stocznicy Gdańskiej specjalny komitet na dochód ochronek i na zapłacenie dzwonów do kościoła polskiego, zapowiada się bardzo dobrze. Panie zabrały się gorliwie do pracy i rozpoczęły kwestę. Jak nam donoszą z komitetu, urządzeniem bufetu zmnę oprócz p. Ogryczakowej, zajmują się jeszcze pp. Brossowa i Mamlowa, oraz inne jeszcze panie, których nazwiska podamy po ustaleniu definitywnym listy. „Wielkopolska Ilustracja”, pismo tygodniowe ilustrowane, urządził swój specjalny kiosk, gdzie sprzedawać się będzie pojedyncze numery, jak również przyjmować się będzie przedpłatę miesięczną.

— Bal próciorski, zapowiedziany na 26 bm. w sali Danziger Hof, wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach towarzyskich naszego miasta, jak również sąsiednich miast Tczewa, Gdyni i Wełherowa. Zaproszenia zostały już rozesłane. Gdyby ktoś przez omyłkę zaproszenia nie otrzymał, może zgłosić się po nie do T. N. S. W. w Gdańsku, am weissen Turm 1. Jak się dowiadujemy, komitet uprosił do prowadzenia tańców dwóch najlepszych wodziarzy, jednego z Polski, a drugiego z Gdańska, postarał się również o dancierów. Komitet przygotowuje bardzo wiele niespodzianek.

— Tow. śpiewu „Lutnia” w Oliwie zaprasza rodaków na zabawę, która odbędzie się w dniu 2 lutego o godz. 20 w Oliwie w Pork-Hotelu przy Zoppoterstrasse. Wieczorek składać się będzie z występu chóru — gościnny występ mandolinistów przy Tow. „Cecylja” z Nowego Portu oraz innych niespodzianek. Do tańca przygrywa doborowa orkiestra salonowa. Goście w strojach maskowych wile widziani.

— Śmiertelny skutek wyroku. Jak donosiliśmy onegdaj, uległ robotnik Hans Schröter w porcie, niebezpiecznemu wypadkowi, gdyż spadło mu na głowę nakrycie luki okrętowej. Nieszczęśliwiec, jak nam obecnie donoszą, zmarł w dniu onegdajszym wskutek odniesionych ran i pokaleczeń.

Publiczność zatem, jeżeli hucznie oklaskiwała poszczególne obrazy więcej z wdzięczności dla artystów to czyniła, niżej z uznania pracy autora. Może i wpadła pod moc wrażenia tej sztuki jako „nowości scenicznego”? Lecz to zobaczymy po frekwencji na następnych przedstawieniach.

Z Teatru Miejskiego.

„Katharina Knie” (Carl Zuckmayer).

Jak wiadomo, ujrzelismy w ubiegłym sezonie teatralnym już dwie premiery sztuk, wychodzących z pod pióra tego nowoczesnego (jak go Niemcy lubią nazywać) autora ludowego, jak np. „Der fröhliche Weinberg” i „Schinderhannes”. Jeżeli się wówczas spojrzalo na te sztuki z punktu widzenia nowoczesnych nieco futurystycznych zapatrywań na sztukę, można było tylko przyklasnąć autorowi, zdobywającemu sobie w Niemczech właśnie tą koloraturą nowoczesności swych sztuk niemałe laury. Jeżeli jednak spojrzalo się na całość jego produkcji ze stanowiska nieprzeleganego estety, z odrzą trzeba było się odwrócić od tej karkołomnej ekwilibrystyki słów i myśli (niezłych czasem) wśród steku wulgarnych, cuchnących bagnem szumowin wyrażań, imponujących może swą śmiałością, lecz niekoniecznych, bo mogących być zastąpionych przez inne, może równie jędrne lecz mniej obrażające ucho estety. Naogół jednak śmiało, żywe i trafne ujęcie wydarzeń w całości sztuki nie pa nowało (nie przekonując naturalnie swymi sołzami ludzi inaczej zorientowanych). Jeżeli po onegdajszej premierze ktokolwiek spodziewał się podobnego wrażenia, omy-

lił się gruntownie. Z całości sztuki przy tych samych jak poprzednio charakterystycznych cechach treści zionęła wyraźna „płytkość”. „Kiczowatość”, jeżeli to tak za językiem ludu nazwać można. W osobie senjora familji Knie, potomka słynnej trupy linskocezków, dbającego do upartego o tradycję familijną, chorego wprost umysłowo, gdy ta tradycja na chwilę przez jego córkę, Katarzynę, została przełamana, gdy chciała wyjść za mąż za zwykłego rolnika, a umierającego z radości, gdy ta sama marnotrawna córka wróciła do tradycji rodziny czyli wróciła do liny — do budy cygańskiej, autor dziwny i nienaturalny objawił sentymentalizm, wcale nie godzący się z zapatrywaniami na życie doby dzisiejszej czyli, że albo odstąpił od swej zasady wiernego kopjowania życia dzisiejszego, we formie dobrej, a literacko świetnej, albo też napisał tę sztukę — co wcale nie jest wykluczeniem, podnieć, przez dotychczasowe sukcesy — „na kolanie”.

Dużo, jak poprzednio zaznaczyłem, płytkich fragmentów nie opracowanych z takim pietyzmem, z jakim należałoby je opracować i jakiego po bezsprzecznie utalentowanym autorze należałoby się spodziewać, wskazuje na to.

Tylko skreślenia, jakie widocznie dokonał reżyser Hans Donadt „umożliwiły”

sztukę na lutejszej scenie i zachowały ją przed zupełną kląpą. Niemniejszą zasługą w tym kierunku, że sztuka ta nie „upadła” z kretesem, ponosi cały zespół, który podjął się wcale niewdzięcznych ról z takim pietyzmem i z takim zapalem, jaki radzi w dzieliłobyśmy w staraniach o lepsze rzeczy, w każdym razie godnym najwyższej sprawy. Charlotte Berlow w roli Katarzyny była tak świetna, że śmiało przypisać jej można gros zasługi o udanie się sztuki. Ferdynand Neuert jako stary „Knie” równie doskonale odtworzył niewdzięczną dla siebie rolę, pomagając temsamem całości przebrnięcie przez niejedno słabe miejsce. Adolf Wather, którego przyzwyczailismy się widzieć tylko w rolach wesołych komikach, tak świetną odtworzył tragicomiczną figurę clowna, członka najstarszego trupy, że w tej roli bodaj niezapomnianym pozostanie dla wieków na wszystkie czasy. Dobrym był również Knorr, Nord i Jenny von Weber.

— Dziwne metody policji. Jak donosi tutejszy organ „Volksstimme”, wydarzył się rzekomo onegdaj przed domem urzędu pośrednictwa pracy burzający wypadek, jaki, jeżeli wykaże się prawdziwym, nie dość można napiętnować. Według powyższego pisma, pewien policjant z białą bronią rzucił się na bezbronnego bezrobotnego, tłoczącego się przez bramę do pracy po otrzymaniu narzędzi do usuwania śniegu. Kilkanaście osób zostało rannych, co wywołało ogromne wzburzenie w sferach robotniczych. I my za odnośnym pismem, w interesie prawdy, spokoju i sprawiedliwości, żądamy jak najenergiczniejszego przeprowadzenia dochodzeń i ukarania winnego.

Z życia Tomarzystwa.

GDANSK.

Walne zebranie Tow. Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku E. V. odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. w plebanji św. Stanisława na Heeresanger 11 b, o godz. 17. Porządek obrad: 1) sprawozdanie zarządu, 2) wybór nowego zarządu, 3) wolne głosy.

Koło Miłośników Sceny w Gdańsku zawiadamia niniejszem, że w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w Domu Polskim roczne walne zebranie Koła, z następującym programem: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór marszałka zebrania, 5) dyskusja i udzielenie absolutorium, 6) wybór nowego zarządu, 7) wnioski i program dalszej pracy. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie. W razie braku regulaminowego kompletu odbędzie się o godz. 7 drugie zebranie bez względu na ilość przybyłych członków Koła.

„Cecylja”, Gdańsk. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Domu Polskim. O liczne przybycie członków czynnych jak i nieczynnych prosi zarząd.

Zebranie Tow. Ludowego „Jedność” w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 15-16. Zwraca się uwagę na wykład, który wygłosi p. prof. Krzanecki z gimnazjum polskiego p. t. „Garść uwag o Francji i Francuzach”. O liczne i punktualne przybycie członków jakoteż i gości prosi zarząd.

Tow. śpiewu św. Cecylii w Gdańsku. W piątek, dnia 25 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w wielkiej sali Domu Polskiego walne zebranie. Wobec wyboru nowego zarządu i innych ważnych spraw, przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne. Lekcje śpiewu odbywają się jak zwykle w piątki o godz. 19.30 w Domu Polskim.

Baczność członkowie P. Z. K. Koła Gdańsk. Dnia 22 stycznia br. o godz. 19 odbędzie się w Domu Polskim miesięczne zebranie członków P. Z. K. Koła tutejszego. Zarząd Koła zaprasza wszystkich kolegów wolnych od zajęć służbowych do wzięcia gremjalnego udziału w zebraniu. Zarząd.

Dr. Althoff a budowa mieszkań.

Jak wiadomo, nowy senator wydziału budowlanego Dr. Althoff rozpocznie swą pracę na tutejszym terenie dopiero z dniem 1 kwietnia. Przybył on jednakże już na zaproszenie senatorów do Gdańska i przy tej sposobności z okazji posiedzenia komisji budowlanej już wyraził pokrótce swe zapatrywania na kwestję budowy mieszkań, którą na tem posiedzeniu omawiano. Sen. Althoff jest zdania iż budowę mieszkań nowych należałoby oddać nie samemu

senatowi ani samym przedsiębiorcom z subsydjami czy pożyczkami, lecz nieznanemu konsorcjum czy też spółdzielniom, w których senat wprawdzie mógłby mieć większość udziałów, które jednakże nie byłyby krępowane w kierunku podziału mieszkań, rozdziału robót i t. p. Komisja budowlana przyjęła te uwagi do wiadomości, nie zajęła jednakże w tej sprawie żadnego stanowiska.

Z komendy Hufca Harcerskiego w Gdańsku.

komunikują nam, że w niedalekiej przyszłości odbędzie się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy gimnazjum polskim w Gdańsku, na którym mają zapasować ważne uchwały związane ze złotem harcerskiego gimnazjalnego gdańskiego na wszechświatowskim zlocie w maju w Poznaniu i ze złotem wszechświatowym harcerskim w maju w Londynie, na których gdańska młodzież musi być reprezentowana. Dyrektor gimnazjum p. Augustyński, dawno już przyzwolił na przygotowanie się młodzieży harcerskiej z gimnazjum do tych zlotów, nawet Koło Przyjaciół Harcerstwa przy gimnazjum polskim w Gdańsku, w skład zarządu którego wchodzi p. dyr. Augustyński, postanowiło pod kierownictwem prezesa dra Filarskiego, szukać gotówki pomiędzy przyjaciółmi harcerstwa na te zloty i wysłać odpowiednie odezwy do osób zamożniejszych.

Ale komenda Hufca — pod kierownictwem

prof. Urbanka — pragnie, aby jak najliczniejsze grono rodzicielskie zainteresować tymi zlotami i przekonać wszystkich, że jeżeli cały świat wysłał do Anglii młodzież harcerską, aby złożyć hołd jej twórcy Baden-Powelowi i nabrać wobec milionowych harcerskich całego świata przedstawicieli młodzieży rycerskiej — ducha, który pielęgnuje harcerskie zasady: praca około samego siebie dla dobra Boga i Ojczyzny — to i gdańsko-polska młodzież harcerska musi stanąć najliczniej pomiędzy braćmi harcerzami całego świata, dla zadokumentowania, że tu w Gdańsku żyją Polacy i pielęgnują te zasady święte, które ożywiały twórcę Baden-Powela, podczas wojny Transwalskiej organizującego młodzież na obronę własnej ojczyzny — i które władza naczelna Harcerstwa Polskiego w Warszawie — wszczepia owocnie w polskie młode po Zmartwychwstaniu Polski pokolenie zdrowe.

Polski Związek Kolejowców Koło Gdańsk urządza w niedzielę, dnia 3 lutego br. zabawę karnawałową w pięknie udekorowanej sali Bildungsvereinshaus Hintergasse 16, na którą uprasza pp. Członków i sympatyków. Zarząd

Wielki bazar

w Gdańsku 3 lutego 1929 r. w salach Stoczni (Danziger Werftsaal) na ochronki Macierzy Szkolnej i na kościół polski.

Wszelkich informacji w sprawie bazaru udziela biuro Macierzy Szkolnej w Gdańsku, am Olivaertor 2-4, lub członkowie komitetu ścisłego ks. prob. Komorowski, p. Kurzyński, p. dr. Marszałek, p. Gawel i p. Kreft

Uprasza się wszystkie towarzystwa polskie aby w dniu 3 lutego br. nie urządzały żadnych imprez.

Za komitet ścisły: ks. prob. Komorowski, prof. Gawel, kierownik biura Macierzy Szkolnej

Walne zebranie delegatów VI. okręgu śpie-waczego w Gdańsku odbędzie się w drugiej połowie lutego br. o czym się kofa zawiadomi.

Zarząd okręgowy.

Z Towarzystwa Wojaków. Zarząd obwodowy Tow. b. Wojaków w Gdańsku, apeluje do wszystkich druhów, by stawili się gremjalnie na walne zebranie, zwołane przez poszczególne placówki w miesiącu styczniu, na którym omawiana będzie sprawa budowy kaplicy pamiętki dla poległych w wojnie światowej gdańszczan - Polaków.

Walne zebranie Stow. Polsko-Katol. Młodz. Męskiej w Gdańsku odbędzie się dnia 21 bm. w poniedziałek o godzinie 7.30 wieczorem w Domu Polskim. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Baczność, Moniuszko! We wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8-ej wiecz. w Domu Polskim odbędzie się roczne walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza, rewizorów kasy, 4) wybór marszałka zebrania, 5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium, 6) wybór nowego zarządu, 7) program dalszej pracy, 8) rocznica 10-lecia, 9) kwestja sztandaru, 10) wnioski

i interpelacje. Ze względu na ważność obrad wyzywa się wszystkich członków do gremjalnego i punktualnego stawienia się.

Zabawa Klubu Sportowego „Gedania”. Doroczny wiecór karnawałowy odbędzie się dnia 1 lutego w górnych salach strzelnicy i będzie urozmaicony programem. Członkowie Klubu utrzymają w tych dniach zaproszenia imienne. Członkowie, którzy życzą wystanie zaproszeń do znajomych-nieczłonków Klubu, winni jak najszybciej podać adresy gości do komitetu zabawowego, na ręce p. Józefa Nowaka, w Dyrekcji Kolejowej, pokój 401. Zaznacza się, że aczkolwiek 1 luty jest dniem powszednim, to dzień następny jest świętem, wobec czego nie ma obawy co do wyspania się po obojętnej zabawie.

STARY SZOTLAND.

Koło śpiewu „Lira” w Starym Szkotlandzie. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie co wtorek i czwartek każdego tygodnia o godz. 8-mej wieczorem, w ochronie polskiej w Oruni. O liczne przybywanie członków czynnych prosi Zarząd.

WRZESZCZ.

Walne zebranie T. B. K. odbędzie się dnia 28 bm. w poniedziałek o godz. 5 po poł. we Wzieszczu, Heeresanger 11 b na probostwie

OLIWA. Doroczne walne zebranie Tow. Ludowego „Jedność” w Oliwie odbędzie się w poniedziałek dnia 21. bm. o godzinie 7 wieczorem w ochronie polskiej przy Ludolinerstr. Ze względu na ważność obrad zaprasza się na to zebranie wszystkich członków i sympatyków tego Towarzystwa. Zarząd.

NOWY PORT. Walne zebranie Tow. śpiewu „św. Cecylii” Nowy Port odbędzie się we wtorek dnia 22 stycznia 1929 r. o godz. 20 w salce Cecylii Nowy Port koszar. O liczne przybycie członków czynnych jak i nieczynnych oraz sympatyków, prosi Zarząd.

Zebranie filijki Zw. Z. Z. P. w Nowym Porcie odbędzie się w sobotę, dnia 19. 1. o 7-ej wiecz. w salce Tow. Św. Cecylii w pawilonie Urzędu Emigracyjnego (b. koszar). Przybycie wszystkich członków Zw. Z. Z. P. jak również Polaków zorganizowanych jeszcze w związkach niemieckich, jest konieczne.

Zebranie Pracowników Rady Portu, członków Zw. Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę, 20. 1. o godz. 2.15 r. po poł. w Urzędzie Emigracyjnym przy Olivaertor 35c. Wobec b. ważnych spraw, prz. ycie wszystkich pracowników, zorganizowanych w Związku Z. Z. P. pożądane, Sopot.

Roczne walne zebranie Tow. Ludowego w Sopocie odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godzinie 3.30 po poł. we własnym domu polskim Viktoriagarten, przy Eiserhardtstr., na które wszystkich członków i gości zaprasza zarząd.

Zebranie Zw. Z. Z. P. w Sopocie odbędzie się we wtorek, dnia 22. 1. o godz. 7 wiecz. w ochronie przy Parkstrasse. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi zarząd miejscowy.

PORT i MIASTO GDYNIA

Wręczenie dyplomów obywatelom honorowym.

Jak się dowiadujemy wyjechała wczoraj do Warszawy delegacja magistratu naszego miasta składająca się z p. viceburmistrza Ewerta - Krzemienieckiego i delegata rządu p. Bilka celem wręczenia dyplomów honorowych pp. Prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkowi Piłsudskiemu i ministrowi Kwiatkowskiemu, których ostatnia Rada Miejska mianowała obywatelami honorowymi miasta. Jesteśmy pewni, że wysocy dygnitarze nie odmówią miastu tego honoru i zechcą przyjąć tą godność, która im, jako bezsprzecznym twórcom wielkiej Gdyni w całej pełni przysługuje.

Komisja międzyministerjalna,

jak nam donoszą, nie zjechała się na dzień dzisiejszy jak przewidywano do Gdyni lecz obradowała już wczoraj w Warszawie i to z tego powodu, że w dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie zjazd wojewodów, w którym biorą udział liczni członkowie komisji.

Blizsze szczegóły z obrad komisji podamy po otrzymaniu urzędowych danych.

Eksport cukru przez Gdynię.

W połowie miesiąca grudnia rb. po raz pierwszy skierowany został eksport

Usprawnienie ruchu na dworcu osobowym.

W ostatnich dniach jak wykazują liczne skargi ze sfer naszych czytelników, można było najlepiej odczuć braki, jakie na dworcu osobowym dzięki dziwnej budowie istnieją i od dawna dawały się pasażerom we znaki. Przy obecnej temperaturze przede wszystkim okazuje się, że nie tylko w halu dworcowym, ale i w poczekalniach istnieje tak silny przewiew, że każdy siedzący tamże ciągle narażony jest na przeziębienie. Poczekalnie także są niedostatecznie ogrzane co czyni pobyt w nich bardzo nieprzyjemnym. Bardzo wielką niedogodnością są również bardzo wąskie drzwi, czy to do poczekalni, czy u wejścia do halu, czy też u wejścia do tunelu z peronów. W czasie zimna pasażerowie oczekujący na pociąg grupują się setkami na schodach i pod żelaznym nakryciem schodów tak że gdy goście

wychodzący z pociągu spieszą do tunelu, albo nie mogą przejść względnie goście chcący wejść do pociągu nie mogą wyjść tem więcej, że otwartą jest tylko jedna połowa drzwi, szeroka zaledwie 3/4 metra.

Niemniejszym ignorowaniem potrzeb pasażerów jest nieregularne meldowanie pociągów w poczekalniach. Zachodziły wypadki, że meldowano przyjazd pociągu na czas oznaczony lub ze spóźnieniem 15 minutowym, a gdy goście wyszli na peron, jeszcze musieli pod gołym niebem w śniegach czekać 30 minut na pociąg, jeżeli nie chcieli się tłoczyć na schodach wiodących do peronu wśród tłumu liczącego kilkadziesiąt a czasem i kilkaset osób.

Miejmy nadzieję, że powyższe uwagi przyczynią się do usprawnienia ruchu na dworcu gdyńskim.

cukru polskiego przez port gdyński. Ponieważ magazyn departamentu morskiego nie jest jeszcze wykonany, cukier składany jest w hangarze urzędu morskiego. Z ilości przeszło 6 000 t. cukru surowego, który ma być w Gdyni załadowany na okręty, jak dotychczas nadeszło do Gdyni około 2 700 t., z czego

2 300 t. przeznaczonych jest na wywóz do Anglii. W bieżącym tygodniu dla jednej firmy londyńskiej ładowane będą 800 t. na statek „Farner”. Przy zwiększeniu się ilości magazynów spodziewać się również należy zwiększenia transportów cukru kierowanych przez port polski.

Sprawa stoczni gdyńskiej.

Na terenie Gdyni istniała t. zw. stocznia „Nauta”. Były to właściwie warsztaty ślusarsko - blacharskie, które u skuteczniały małe naprawy okrętowe. Niedawno „Nauta” zamieniła się na spółkę akcyjną i przeszła całkowicie na własność stoczni gdańskiej. Narazie jeszcze nie wiadomo, kiedy „Nauta” zostanie rozszerzona i przygotowana do właściwych zadań. Rząd polski przyrzekł oddać do dyspozycji stoczni gdyńskiej nabrże na jednym z nowo budujących się basenów.

Rejestracja przyjezdnych.

W dniu onegdajszym zarządził tutejszy urząd bezpieczeństwa i porządku publicznego na dworcu rejestrację wszystkich osób, pracujących w Gdańsku a mieszkających w Gdyni jak i mieszkających w Gdańsku a pracujących w Gdyni. Jak nas informują rejestracji tej podjęto się dla celów statystycznych w związku z rokowaniami polsko - gdańskimi o podwójnym opodatkowaniu obywateli obu stron, które dzięki tej statystyce w przyszłości ma być uniknięte.

Kradzież bielizny.

W domu p. Sz. przy ulicy 10 Lutego dokonano w dniu onegdajszym w nocy kradzieży zabierając z przedsiionka mieszkania wszystką brudną bieliznę

wystawioną do prania oraz z częściami ubrań i dwoma parami obuwia. Złodziej widocznie musiał być obeznany z miejscowymi stosunkami, gdyż z całym spokojem wybrał z kosza tylko lepszą bieliznę podczas gdy gorszą pozostawił w koszu. Policja już znajduje się na tropie złoczyńcy i paserów, których gniazdo podobno od dawna już jest policji podejrzanem.

Nędzne stosunki mieszkaniowe.

Drukując poniższe uwagi wiemy, iż nic nowego nie przynosiłyby naszym czytelnikom. Warto jednak raz poraz wspomnieć o olbrzymiej nędzy mieszkaniowej, w jakiej żyją dzięki paskarstwu mieszkaniowemu tutejsze sfery robotnicze. Jak nam donoszą wynaleziono w tych dniach nowych robinzonów gdyńskich. Otóż okazało się, iż w dzielnicy szosy Gdańskiej pod lasem żyje pewna rodzina składająca się z 3 mężczyzn i 2 kobiet w norze ziemnej, odkrytej blachą i darnią. Co to w obecnym mrozie znaczy, można sobie wyobrazić. W ostatnich dniach urząd sanitarny z pewnego pokoju, w którym mieszkała cała rodzina nakazał eksmitować mieszkańców, gdyż z powodu brudu jaki z konieczności w tej norze istniał mieszkańcy jej byli tak zawszawieni, że groziło to wybuchem epidemii duru plamistego. Podobnych kwiatków przytoczyć można cały szereg, lecz nie oto chodzi. Byłoby jednakże na czasie, aby władze miejscowe w Warszawie przedstawiły w należytem świetle te stosunki, ażeby nareszcie kwestia budowy mieszkań robotniczych posunęła się w należytem tempie naprzód. Czyż długo jeszcze będziemy czekać na rozpoczęcie walki z lichwiarstwem mieszkaniowym, które pośrednio doprowadza do takich anormalnych średniowiecznych stosunków mieszkaniowych.

Ruch statków „Żegluga Polskiej”.

Gdynia, dnia 16 stycznia 1929.

s. s. „Toruń” wyładuje w Gdyni od dnia 15 bm godz. 11 pm. 2850 ton złomu z Hendrik-Ido-Ambacht.

s. s. „Katowice” odpłynął dnia 15 bm. o godz. 8 pm. z Amsterdamu do Gdyni z ładunkiem 730 ton tyniu.

s. s. „Kraków” odpłynął dnia 11 bm. z Gdańska do Rouen z ładunkiem 2529,6 ton węgla.

s. s. „Wilno” odpłynął dnia 12 bm. o godz. 7 pm. z Gdyni do Rouen z ładunkiem 2650,5 ton węgla.

s. s. „Poznań” odpłynął dnia 15 bm. o godz. 1 pm z Gdyni do Norrköping z ładunkiem 2722 ton węgla.

s. s. „Tczew” odpłynął dnia 15 bm. o godz. 3 pm z Drammen do Menstad, skąd zabierze ca 900 ton salety z przeznaczeniem do Gdyni.

s. s. „Niemen” odpłynął dnia 15 bm. rano z Wenecji do Porto Marghera skąd zabierze 2200 ton pirytów z przeznaczeniem do Gdańska.

s. s. „Warta” przeprowadza od dnia 2 bm. terminowe oględziny w doku stoczni gdańskiej celem utrzymania klasyfikacji.

s. s. „Wisła” odpłynął dnia 14 bm. o godz. 8 pm z Gdyni do Genui z ładunkiem 4607 ton węgla.

Nowe przedsiębiorstwo państwowe.

Żegluga na Wiśle.

W najbliższym czasie przybędzie nowe przedsiębiorstwo państwowe — żegluga na Wiśle. Historia powstania tego przedsiębiorstwa jest dość skomplikowana a przedstawia się następująco:

Kiedy przed czterema laty przeszło rząd zaproponował grupie przedsiębiorców żeglugi wiślanej wykupienie deficytowego przedsiębiorstwa rządowego „Żegluga Polska” przedsiębiorcy ci postawili jako warunek, by rząd udzielił przedsiębiorstwu odpowiednich kredytów na inwestycje, głównie na odnowienie taboru, gdyż będący w posiadaniu rządu składał się ze starych statków przedwojennych. Przedstawiciele rządu zgodzili się na to, a odpowiednie przyrzeczenie uchwalone zostało przez radę ministrów. Na tej podstawie rządowy tabor wiślany przejęło Zjednoczenie Warszawskie Towarzystwo Transportu i Żeglugi Polskiej Sp. Akc. do którego weszły wszystkie prawie dotychczasowe przedsiębiorstwa prywatne. Rząd pozostał udziałowcem w jednej trzeciej.

Kiedy jednak przyszło do wypłaty przyrzeczonych kredytów rząd nie znalazł odpowiednich funduszy, i udzielił przedsiębiorstwu tylko niewielkiej krótkoterminowej pożyczki, ostatnio zaś o-

świadczył, że według obowiązujących ustaw kredyty długoterminowe mogą być udzielane przez skarb tylko przedsiębiorstwu będącemu całkowicie własnością państwa.

Wobec takiego stanu rzeczy akcjonariusze Zjedn. Tow. Transportu i Żeglugi uchwalili oddać z powrotem rządowi przedsiębiorstwo, które w obecnych warunkach nie może się rentować. Rząd zgodził się na wykupienie ponowne przedsiębiorstwa co ma nastąpić formalnie w najbliższym już czasie.

Wśród pozostałych prywatnych przedsiębiorców żeglugowych na Wiśle panuje wielkie zainteresowanie tą sprawą. Według opinii jednego z fachowców, rząd może faktycznie zmonopolizować żeglugę wiślaną, ale pod warunkiem, że włoży kilka conajmniej milionów w inwestycje i będzie prowadził przedsiębiorstwo sprężyste, na zasadach handlowych, gdyż wówczas pozostali przedsiębiorcy nie wytrzymają konkurencji. Jeśli jednak nowe przedsiębiorstwo prowadzone będzie biurokratycznie — na co jest więcej danych niż za pierwszą możliwością — wówczas przedsiębiorcy prywatni będą robili dobre interesy.

do bezwzględnej punktualności przybycia. Zarząd.

Zebranie Związku Inwalidów.

Jak nam donosi zarząd tutejszej grupy Zw. Inwalidów Woj. R. P. odbędzie się dnia 3 lutego br. w lokalu p. Bednarskiego przy ulicy Świętojańskiej o godz. 12.30 w południe doroczne **walne zebranie**, tutejszej grupy Zw. Inwalidów. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie członków i sympatyków.

PROGRAM RADJOFONICZNY. SOBOTA, 19 STYCZNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy 14.00—14.15: Not. giełdy pien. i zboż-towar. 14.15—14.30: Kom. gospod., roln., PAT itd. 17.15—17.30: Gawęda harcerska. 17.30—17.55: Kurs wyższy jęz. ang. 17.55—18.50: Audycja dla dzieci (Transm. z Warszawy). 18.50—19.15: Odczyt. 19.15—19.45: Interludium muzyczne. 19.45—20.00: „Ze świata kobiecego”. 20.00—20.30: Nadprogram. 20.30—22.00: Transm. koncertu muzyki lekkiej z Warszawy. 22.00—22.20: Sygnał czasu, Komun. c. d. 22.30—24.00: Radio-Kabaret. 24.00—02.00: 43-ci koncert nocny.

Warszawa. (1111). Godz.: 11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 12.10—13.00: Koncert gramofonowy. 13.00—13.15: Kom. roln. oraz transm. notow. giełdy zboż, krakowskiej. 14.50—15.10: Kom.: meteor., gosp., nadpr. 15.35—15.50: Nadpr., komun. 15.10—16.45: Koncert gramofon. 17.00—17.25: Odczyt pt. „Z życia wyrazów: Jak powstaje znaczenie wyrazów” — prof. Stan. Szeber. 17.25—17.50: „Z przeżyć i dzieł narodu” — prof. Henryk Mościcki. 17.55—18.50: Audycja dla dzieci i młodzieży. 18.50—19.10:

Bilans Gdańskiego Banku Emisyjnego.

(Bank von Danzig.)

Aktywa	Pasywa
Stan gotówkowy w bilonie:	
w bilonie 2.735.101	kapitał zakładowy 7.500.000
w złocie 7.115	„ rezerwow 3.611.659
w bilonie gdańskim 2.727.986	suma not bieżących w obiegu 33.042.375
Stan dziennych rachunków bieżących banku angielskiego:	inne dzienne zobowiązania 2.577.882
w notach 12.322.925	(konto bieżące)
stan pokrycia w ratach 19.899.619	a) konto władz gdańsk. i KasO 1.488.163
„ zastawów 660.000	b) „ zagran. i banków 265.583
„ weksli 6.500	c) „ prywatne 680.129
„ walutowy 19.461.269	Zobowiązania z terminowym prawem wymówienia.
„ innych dziennych rach. —	inne pasywa 10.073.003
Stan rachunków z terminowym prawem wymówienia. 3.447.575	Zobowiązania

Makulaturę

(stare gazety) w większej ilości

ma do oddania

Administracja „GAZETY GDAŃSKIEJ”.

Rozmaitości. 19.10—19.35: „Radjokronika”. 19.35—19.55: Nadpr., kom. 19.56—20.00: Sygnał czasu 20.50: Koncert wieczorny. 22.00—22.05: Kom. meteor. 22.05—22.20: Kom. PAT. 22.20—22.30: Komun.: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.00: Transm. muzyki tanecznej.

Eksport przez Gdańsk i Gdynię 15 stycznia 1929 roku.

Przeładowano w Gdańsku węgla	842 wag.
	16463 tonn
Przeładowano w Gdyni węgla	295 wrg.
	5246 tonn
Przeładowano w Tczewie węgla	— wag.
	— tonn
W Gdańsku ładowano węgiel na:	19 statk.
W Gdyni	8 „
W Tczewie	— „
Towarów masowych ładowano w Gdańsku:	
zboża	13 wag.
cukru	10 „
drzewa	53 „
i innych towarów	22 „

ZBOŻE NA RYNKU GDAŃSKIM.

Gdańsk, dnia 3.1.1929 r.

Notowano w guldenach gdańskich.

Pszonica	—24,50
Pszonica biała	—23,50
Żyto	—20,75
Jęczmień	20,50 — 21,50
Jęczmień pastewny	21,00 — 21,25
Owies	18,00 — 18,50
Ospa pszena gruba	17,00 — 18,50
„ żytnia	18,00 — 18,25
„ oczyszczona	—
Groch drobn.	21,00 — 30,00
„ Viktorja	33,00 — 42,00
„ zielony	32,00 — 33,00
Rzepak	—
„ yka	24,00 — 26,00
Peluszka	22,00 — 23,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00 — 66,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemi. Kred.	94,50 — 00,00 (za 1 dolar)
5% Pożyczka premj. serja II	000,00 — 102 000,00
Bank Zw. Spółek Zarobk. I em.	83,50 — 00,00
Browary Grodziskie I em.	00,00 — 68,00
Herzfeld Viktorius I em.	55,00 — 00,00
Dr. Roman May I em.	000,00 — 114,00
Tendencja:	Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 17 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje	
4-proc. poz. inwest.	000,00 112,00 111,75
5-proc. poz. premj. dol.	000,00 103,25 103,00
5-proc. poz. kon.	000,00 000,00 067,00
10-proc. poz. kol.	000,00 111,00 102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 110,00 060,00
Akcje w złotych:	
Bank Polski	188,50 — 189,00
Bank Dyskontowy	000,00 — 189,00
Bank Handlowy	000,00 — 120,00
Bank Zachodni	00,00 — 97,00
Sila i Swiatlo	109,00 — 108,00
Firley	00,00 — 55,00
Łazy	00,00 — 07,25
W. T. Węgla	000,00 — 09,75
Lilpop	00,00 — 38,00
Ostrowieckie Zakłady	092,50 — 092,00
Rudzi	44,00 — 00,00
Starachowice	38,25 — 38,75
Zawiercie	00,00 — 16,00
Haberbusch	000,00 — 235,00

Stan wody Wisły, w dniu 18 stycznia rano: Zawichost 1,11, Warszawa 1,43, Płock 1,01, Toruń 1,71, Fordon 1,76, Chełmno 1,51 Grudziądz 1,54, Korzeniewo 1,22, Piętko 1,01, Tczew 1,18, Einlage 2,30, Schievenhorst 2,50.

Regularna bezpośrednia komunikacja z Gdańskiem do

Algieru, Aleksandrii, Jaffy, Piraeus, Constantinopoli i Bourgas

s. s. „Ferneo” ok. 10/13 lutego

s. s. „Roland” ok. sub na końcu lutego

s. s. „Smaland” ok. sub ok. połowy marca

Zgłoszenia towarów przyjmują oraz informację udzielają generalni agenci

Scandinavian Levant & America S/S Agency
G. m. b. H.

Hundegasse 89. Telefon 26455.



Regularna linja komunikacyjna

spedujemy do:

Bergen — Drontheim

oraz inne zachodnio-norweskie porta

s. s. „Themis” ok. 21 stycznia

s. s. „Svenske” 26 stycznia

s. s. „Kora” 27 lutego

s. s. „Aia” 8/10 lutego

Oslo

oraz inne wschodnio-norweskie porta

s. s. „Bomma” ok. 21 stycznia

s. s. „Bör” ok. 28 stycznia

Gothenburg

oraz inne zachodnio-szwedzkie porta

s. s. „Themis” ok. 18 stycznia

Kopenhaga — Aarhus

s. s. „Niord” ok. 23/24 stycznia

s. s. „Niord” ok. 6/7 lutego

Dobra i korzystna okazja pasażerska.

Gdańsk — Genua

s. s. „Rhea” ładuje na końcu stycznia

s. s. „Hektor” ładuje ok. połowy marca

Rio de Janeiro,

Santos — Buenos Aires

s. s. „Orient” ok. 21 stycznia

s. s. „Bore VIII” 2 lutego

s. s. „Mercator” w połowie lutego

Buenos Aires — Gdańsk

s. s. „Navigator” ład. w Buenos

Aires na pocz./poł lutego

s. s. „Orient” ładuje w Buenos Aires

na początku marca

s. s. „Bore VIII” ładuje w Buenos

Aires na końcu marca

Zgłoszenia ładunków upraszają i udzielają informacji agenci

Bergenske

Baltic Transports Ltd. A-G.

Hundegasse 89 Tel. 225 41/48.

Ruch w Towarzystwach.

Baczność Sokół gniazda gdyńskiego. Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się, że dnia 24 stycznia 1929 r. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu druha Wojewskiego walne roczne zebranie.

Ze względu na ważność spraw, jak również na dalszy rozwój tut. gniazda — wzywa się wszystkich druhów i druhen

Stadttheater Danzig

Sonnabend, den 19. Januar, nachm. 3 Uhr: (Kleine Preise!)

„Die Himmelsreise“

Abends 7 1/2 Uhr: (Dauerkarten haben keine Gültigkeit!) Preise B (Schauspiel)

„Finden Sie, dass Constance sich richtig verhält?“

Sonntag, den 20. Januar, nachm. 3 Uhr: (Kleine Preise!)

„Die Himmelsreise“

Abends 7 1/2 Uhr: (Dauerkarten haben keine Gültigkeit!) Preise B (Oper). Zum 1. Male!

„Der Arzt wider Willen“

Komische Oper nach der Molièreschen Komödie von Julius Barbier und Michel Carré. Musik von Charles Gounod. Uebersetzt und für die deutsche Bühne bearbeitet von E. N. von Reznicek.

Montag, den 21. Januar, abends 7 1/2 Uhr:

(Preise B (Oper) Dauerkarten Serie I)

„Die Herzogin von Chicago“

Kostjummy maskowe

w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

wypożyczają również na prowincję

„Domino“

Gdańsk, Gr. Gerbergasse 13. Telefon nr. 26729.

Modne tańce

Tango, Walc angielski i Fox

naucza

Lothar Horsten

w kółku prywatnym i pojedynczo każdego czasu

Zgł od 11—1, 5—7. Langgasse 73.

Po przeszło 5-LETNIEJ praktyce lekarskiej przy oddziale matologicznym miejskiej lecznicy w Gdańsku (dyrektor dr. Nast) oraz przy oddziale naswiet. an. przy klinice uniwersyteckiej od chorób skórnych w Monastyrze (dyr. prof. Stohmer) osiedliłem się

w Gdańsku, Gr. Wolfmeberg, 28 (Schlüterhaus)

jako

lekarz - specjalista
na choroby skórne i płciowe

Godziny przyjęć: 9—1, 4—7.
Telefon nr. 2774.

Dr. med. Paul Dowię

Instytut Röntgenowski - Nowotłonie lampami kwarcowymi

Elektro-terapia

Przyjmuję pacjentów kupańskich Kas Chorych i przed-
dów społecznych.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. białarz Jan Feliks Osada, kawaler, zamieszkały w Chojnicach,
Płac Jagielloński 2, przedtem w Gdańsku, Paradiesgasse 19,
2. służąca Cecylja Teresa Fritz, panna, zamieszkała w Chojnicach,
Płac Jagielloński 2, przedtem w Gdańsku, Jakobator 12,
chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Chojnicach
i w Gdańsku.

Chojnice, dnia 7 stycznia 1929.

Urządnik Stanu Cywilnego

w z. (-) Bessert.

Musztarda HAFFKE'GO

rzeczywiście najlepszego gatunku. 1613

Baczność!

Chorzy - Cierpiący!

Po długoletniej praktyce w Niemczech osiedliłem się w Gdańsku jako **magnetopata i lekarz przyrodolecznicy**. Leczenie chorób wszelkiego rodzaju jak: chorób nerwowych, przemiany materii, zanik namięci, zawrót głowy, bezsenność, lekliwość, akcja się i wiele innych. Leczenie na podst. wie indywidualnej, sugestyjno-magnetycznej. (62)

A. Kolupa, magnetopata i prakt. przyrodolecznicy

Gdańsk-Danzig, II. Damm nr. 9-1, narożnik Breitgasse.

Godziny przyjęć codziennie od 10—1 i 4—8. Telefon 22473.

Gdy grypa zagraża używaj Togal

gdyż chroni przeciwko przeziębieniu, bólowi głowy, scyjatyce i chrypcie. (61)

Do nabycia we wszystkich aptekach.



Europa głośniki

4-rurk. sprzęt

1 X H. A. i 2 X N.

cewki wbudowane

na falę do 2000 mtr.

Ceny bezkonkurenc

G. 157,60

Daje się gwarancję!

Generalne przedstaw.

Lumophon

Gdańsk, Kohlenmarkt nr. 8

Tel. 22706.

KOHLER



DANZIG-TEL. 24207-24877

ANKERSCHMIEDEGASSE 16-17

GDAŃSK-DZ. 026

(60)

Baczność!

(32915)

Bank Ludowy

E. G. m. unbeschränkter Haftpflicht

Gdańsk, Jopengasse 47

Założony 1901. Telefony 21824 i 24786.

Kont. czek. Gdańsk 943, P. K. O. Poznań 207 101

Od wkładów (depozytów) w złotych,
dolarach i guldenach płaci do 10 proc.
stosownie do umowy wypowiedzenia.

Wydaje skarbanki oszczędnościowe. — Za
miana złotych polskich po najwyższym
kursie. — Złatwia wszelkie transakcje
wchodzące w zakres bankowości.

zasada tajemnicy wkladów.

Meble

kompletne urządzenia i meble po'edyńcze

Specjalność: meble wyścielane
korzysiny i łatwy sposób spłaty.

Fabryka mebli

Waldeck & Schulz

Breit- 95 Gasse

SMAKOSZE

całego świata

piją tylko angielską

HERBATĘ

LYONS'a

Ta niezrówna-

na w smaku

herbata uży-

wana jest na

dworze króla

angielskiego o-

raz na wszyst-

kich dworach

Europejskich.

Do nabycia w sklepach kolonialnych.



34598

Poszukuję natychmiast zdolnego, samotnego

dekoratora

Pierwszeństwo mają absolwenci szkoły dekora-

torskiej. Zgłoszenia z podaniem referencji oraz

wymagań przy wolnym stole i mieszkaniu uprasza

Bazar Małgorzata Piątek, Gdynia.

(1100)

Poszukuję do natychmiastowego wstąpienia
lub od 1 lutego br.

pomocnika kupieckiego

z branży kolonialnej, znającego książkowość
i nadającego się do podróżowania i odwie-
dzania klientów.

A. Kaźmierski i Ska

Hurtownia kolonialna

(1763)

CHOJNICE (POMORZE).

PIERWSZA POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

„GLOBUS”

W ŁODZI. UL. PIOTRKOWSKA 220

poleca po bardzo przystępnych, zredukowanych cenach

PŁYTY GUMOWE

do reperacji

KALOSZE I SNIEGOWCE

w pierwszorzędnym gatunku.

(1778)

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻE

Z powodu

wyjazdu sprzedam dom
3 pokojowy, kuchnia, za-
budowanie, ogród, 1 1/2
morga roli, 7.500 złotych
Możę wydzierżawić 6.50
rocznie. Koronowo, Koto-
mierska 2. (1698)

Do oddania

około 25 kup trzcin nie-
skoszonej na pokrycie
dachy tania odda Lewe-
nau, Z a w a d a poczta
Zbrachlin. (F761)

Kuźnia

i kołodziejstwo z 10 mor-
gami ziemi przy wpłacie
15.000 zł na sprzedaż.
Grundtke, Bydgoszcz,
Śniadeckich 33, narożnik
Dworcowej. (1754)

Sprzedam

1000 ctr. słomy i 100 ctr.
siecarki z ostatnich żniw
franco Kruświca. Zgłosz
przyjmuje St. Wyborski,
Chróstowo powiat Ino-
wrocław, poczta Dąbrowa
Biskupia 1712

Gościńce

oberze. Oberza, skład ko-
lonialny, sala do zabaw,
pełna koncesja, przytem
40 morg ziemi dobrej, in-
wentarz żywy i martwy
kompletny korzystnie do
nabycia. Oberza, koloni-
jalka, sala do zabaw, peł-
na koncesja, do tego 35
morg ziemi buraczanej z
kompletnym inwentarzem
żywym i martwym oka-
zynie do nabycia. Biuro
Pogoń w Bydgoszczy.
Dworcowa 80, tel. 1815.

Skład

mydła, perfum, galanterji,
dobrze prosperujący w
Grudziądzu z powodu
wyjazdu na sprzedaż. Zgł.
Szulc, Grudziądz, Radzyń-
ska 3. 1571

Aparat

kinematograficzny, marki
Rien i Beckmann, gotowy
do natychmiastowego u-
żytku w bardzo dobrym
stanie tania na sprzedaż.
Władysław Rogowski,
Kościelna-Jania, st. kolej.
Stara Jania pow. Gniew

Garnitur

parowy, mleczarnia i lo-
komobila korzystnie na
sprzedaż. Ewent. sprzed-
am oddzielnie. M. Iwasz-
kiewicz, Dziewierzewo
pow. Żnin. 1716

Kamienica

piętrowa duża w której
się znajduje duży interes
biawatów i towarów kró-
tkich i nadająca się na
każde przedsiębiorstwo z
5 pokojowym mieszkaniem
wolnem od każdego czasu
jest na sprzedaż z powodu
przejścia innego majątku.
Cena 60 tys. zł. wpłata
podług umowy. Sprawa
nagła, w dużym powia-
towem mieście gdzie gim-
nazjum żeńskie i męskie.
Pelsert, Trzemeszno, Hotel
Wiktorja. 1343

KUPNA

Dom

z piekarnią kupię przy
wpłacie 14—18 tys. zaraz.
Landowski Roman, Drze-
wianowo poczta Tuskowo
p. Wyrzysk. (1713)

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz
ukończyć kursy fachowe,
korespondencyjne profes-
sora Sekulowicza, Warsza-
wa, Żorawia 42. Kursy wy-
uczają listownie: buchal-
terji, rachunkowości ku-
pieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji,
nauki handlu, prawa, ka-
ligrafji, pisania na ma-
szynach, towaroznawstwa,
angielskiego, francuskie-
go, niemieckiego, pisowni
oraz gramatyki polskiej.
Po ukończeniu świadec-
twa. Zadzajcie prospek-
tów. 14

Ogrodnik

potrzebny od 1. II. 29.
samotny na stół. Zgł. z
dpisami świadectw, Ka-
węcín p. krupocin stacja
kolejowa Bukowiec. (F717)

Młodsza

panienka jako kasjerka
do cukierni potrzebna za-
raz. Zgł. do „Wielkopo-
lanka” Grudziądz. (1487)

Poszukuję

pracowitej i dzielnej ku-
charki znającej najdosko-
nalej swój zawód. A. Brze-
ski, Kartuzy. (1676)

Pomocnik

(F754)
aptekarski poszukuje po-
sady, młode być w małym
mieście. Adres miasto
Kłodawa, staroswo Kol-
skie, Adolf Kozłowski.

Palacza

do cegielni (piec Hofma-
nowski) poszukujemy za-
raz Zgłosz. Majątek Bar-
łomino poczta Luzino.
1704

Panienka

przystojna do bufetu z
obsługą gości może się
zgłosić. Zgłoszenia z do-
łączeniem fotografii do
Kaw. Rest. „Zacisze”, Wa-
brzeżno. (1720)

Potrzebna

starsza pokojowa hote-
lowa, znająca każdą pracę.
Zgłosz. z podaniem wa-
runków, odpisy świadectw
hotel Eilers, Tuchola. W.
M. (1693)

Poszukuje

od 1 lutego duetu lub
trio. Łaskawe oferty Re-
stauracja Hotel Centralny
Chelmino. (F801)

Czeladnik

rzeźnicki może się zgło-
sić. Stefan Zuchowski
mistrz rzeźnicki, Sienkie-
wicz 44. (1622)

Ucznia

do składu kolonialnego
połączanego z restaura-
cją poszukuje F. Kowa-
lik, Gąsawa p. Żniński.
1611

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje

dla chłopców i dziewcząt
z mej parafji, uczących
i pracujących, posad jako
służących w mieście i na
wsi do wszystkiego. Przy
angazowaniu (zwłaszcza
dziewcząt) pożądane są
listy polecające od
miejscowych Księż. Prob.
Zgłaszać się pod adresem:
pocz. Postawy, woj. Wi-
łeńskie, wieś Z a d z i e w
Ks. Prob. A. Pieślak. (1601)

ROZMAITE

Zagubione

wykaz osobisty i legity-
mację wojskową wy-
daną przez Gdańsk na
nazwisko Józef Wendt
unieważniam. (65)

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwi-
sko Franciszka Weiher,
wydany przez Gdańsk u-
nieważniam. (64)

Tysiące

chorych na katar żołądka,
wzdęcia, kurcze, bóle, nie-
strawność, brak apetytu,
neurastenję, odzyska
zdrowie, używając ziółka
sławego na cały świat
Doktora Dietla, Profesora
Uniwersytetu Jagielloń-
skiego. Mnożstwo listów
dziękczynnych. Adres:
Liszk, Apteka. (66)

Zakopane

1504
„Lipnica” przesłanie po-
łożona pod Odkoecnia (na
prawo od Zamojskiego)
poleca po cenach przystęp-
nych pokoje zapewniające
spokój i wikt doskonały.